„Plan nr 4" rządu czechosłowackiego

Orędownik

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Egzemplarz pojedynczy 10 groszy
Prenumerata miesięczna 2,50

Nr 205 Wydanie Ł. Rok 68 Czwartek, dnia 8 września 1938

Proklamacja Hitlera na kongresie w Norymberdze

Otwarcie kongresu — Hitler o nieudolności dawnych rządów Niemiec

Berlin. (Tel. wł.) Po otwarciu kongresu w Norymberdze przez zastępcę Hitlera — Rudolfa Hessa, odczytał „gauleiter" Wagner proklamację Hitlera.

W swej proklamacji Hitler wyraża radość z powodu obecności na tegorocznym kongresie członków partii z całych Wielkich Niemiec, którzy „po raz pierwszy maszerować będą ramię przy ramieniu ze swoimi braćmi, składając wewnętrzne śluby nierozerwalności wielkiej niemieckiej rodziny".

Następnie Hitler wspomina wydarzenia sprzed 20 lat, rozprawiając się w bardzo energicznych słowach z ówczesnym kierownictwem państwa, ze sferami intelektualnymi i kierownikami politycznymi ówczesnych Niemiec, których nazywa tchórzami.

Siłę *do swych postanowień i całej swej akcji Hitler czerpał z duszy narodu niemieckiego, z jego wielkiej wiary w przyszłość.* Hitler uważa za szczęście, że będąc tylko prostym żołnierzem nie wychodził poza krąg szarej masy narodu, a nie stykał się z jego warstwą kierowniczą, gdyż wówczas byłby może zwątpił o powodzeniu swego dzieła. Przy okazji kanclerz powtarza znane już z poprzednich enuncjacyj twierdzenia, że armie niemieckie uległy nie wrogowi, lecz pokonane zostały przez truciznę wewnętrzną.

Goście Hitlera

Norymberga. (PAT). W ciągu poniedziałku przybywały liczne pociągi, wiozące uczestników kongresu partyjnego. Przybył również specjalny pociąg z zagranicznymi dyplomatami, będącymi osobistymi gośćmi kanclerza Hitlera.

Wieczorem odbyło się na cześć kanclerza przyjęcie w ratuszu, a wkrótce potem w gmachu opery uroczyste przedstawienie „Śpiewaków norymberskich" Wagnera. Sala teatralna wypełniona była po brzegi przedstawicielami sfer rządowych, partyjnych i wojskowych. W loży sąsiadującej z lożą Hitlera zasiedli zagraniczni dyplomaci, w ich sąsiedztwie zaś delegacja Partii Faszystowskiej. Operą dyrygował słynny kapelmistrz Wilhelm Furtwaengler.

Nowe niesłychane wystąpienie hitlerowskiego organu

„Der Danziger Vorposten" o zajściach przeciwniemieckich w Bielsku

Gdynia. (Tel. wł.) — Naczelny organ narodowo-socjalistyczny „Der Danziger Vorposten", nawiązując do *ostatnich demonstracyj antyniemieckich w Bielsku w związku z wypadkami pobicia harcerzy polskich w Wolnym* Mieście, stara się odpowiedzialność za to przerzucić na czynniki polskie. Wygląda to i głupio i naiwnie, bo odpowiedzialność za wybryki wyrostków z Hitler-Jugend względnie członków SA — spada jedynie na partię narodowo-socjalistyczną w Gdańsku, która toleruje tego rodzaju niekulturalne i bandyckie wystąpienia. „Danziger Vorposten" wie o tym doskonale, bo jest tubą partii i dlatego właśnie starając się oczyścić partię z zarzutów — wypisuje takie brednie.

Tego rodzaju postępowanie bojówkarzy hitlerowskich jak i bezczelne wystąpienia „Vorposten" nie mogą się oczywiście przyczynić do polepszenia stosunków gdańsko-polskich.



INDYJSKI MINISTER W SPÓDNICY. Pani Vijayalakshmi Paudit, indyjski minister zdrowia, przybyła do Londynu w sprawach związanych ze swym resortem ministerialnym.

„Adiutant" Stawiskiego zmarł w domu wariatów

Przestępca o dobrym sercu — List do policji

Santiago. — Zmarł tutaj w zakładzie dla umysłowo chorych Henri Poulner, wspólnik Stawiskyego, który po wykryciu afery zbiegł do Chile.

Poulner, zwany popularnie „adiutantem Stawiskyego", po samobójstwie swego „szefa", zaopiekował się jego żoną i dziećmi, wynajmując im mieszkanie i zaopatrując ich w pieniądze. W rok po samobójstwie Stawiskyego policja wpadła na trop Poulnera. Wydano nakaz aresztowania go, jednak Poulner zdołał zbiec. Otrzymano tylko od niego list następującej treści:

„Wyjeżdżam daleko. Chcę sam sobie wymierzyć sprawiedliwość, za to, co uczyniłem. Moim największym przestępstwem było to, że nie odwróciłem się w nieszczęściu od przyjaciela."

Morderstwo dla 3 złotych

Warszawa (Tel. wł.) Józef Pietrzycki, sublokator Heleny Sumalskiej w Pruszkowie, domagał się od niej pożyczki 3 zł. Sumalska odmówiła, wtenczas sublokator chwycił młotek i powaliwszy Sumalską na ziemię zadał jej 3 ciężkie rany w głowę. Ofiarę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. (w)

Konfiskata listu pasterskiego w Niemczech

Berlin. (KAP) Zbiorowy list pasterski episkopatu Niemiec, który, jak wiadomo, w tych dniach odbył konferencję w Fuldzie, został na skutek specjalnego, telefonicznie rozesłanego nakazu władz hitlerowskich skonfiskowany wieczorem przed dniem, w którym miał być odczytany z ambon we wszystkich kościołach Niemiec. Mimo to jednak orędzie biskupów zostało we wszystkich kościołach parafialnych odczytane, gdyż list pasterski rozesłano w dwóch egzemplarzach, z których jeden tylko policja zdołała skonfiskować.

Nowe szykany niemieckie

Katowice. (Tel. wł.) W Górnikach w powiecie bytomskim, władze niemieckie zamknęły świetlicę polską w okręgu przemysłowym, motywując krok ten tym, że wysokość świetlicy wynosi 2.20, zamiast 2.50. (w.)

Kursy języka niemieckiego

Katowice. (Tel. wł.) Jak wiadomo „Volksbund" organizuje co roku szereg kolonij dla dzieci niemieckich z Polski w Niemczech. Tego roku było takich kolonij 2, obie na Śląsku Opolskim. Ojciec jednej z dziewczynek, która była na kolonii oświadczył, że wszystkie dzieci musiały obowiązkowo przejść kurs języka niemieckiego. (w.)

Przemysłowiec niemiecki zwolniony za kaucją

Jak informowaliśmy, w Krakowie skazany został na 1 rok więzienia za lżenie narodu polskiego przemysłowiec niemiecki, Gustaw Bockmann. Bockmann aresztowany został na sali sądowej i osadzony w więzieniu.

Dzisiejsza prasa krakowska donosi, że Sąd Okręgowy w Krakowie postanowił zwolnić Bockmanna z więzienia za kaucją 25.000 zł.

Żydom nie wolno osiedlać się w Abisynii

Włochy opuści 26 tysięcy Żydów — Alarmy żydowskiej agencji — Pierwsze zwolnienia żydowskich profesorów

Rzym. — Dekret rządu włoskiego o obowiązku opuszczenia Włoch, Libii i posiadłości egejskich przez Żydów, którzy przybyli do tych krajów przed 1 stycznia 1919 r., jest w dalszym ciągu przedmiotem gorących polemik prasowych. Prasa warszawska podaje, że ogółem opuści Włochy około 2 tysięcy Żydów. 10 tys. Żydów — jak podaje „Wieczór Warsz." — ma zamiar przyjechać do Polski. Nie wiadomo, czy jest to wiadomość prawdziwa. W każdym bądź razie należy natychmiast przedsięwziąć odpowiednie kroki, aby nie dopuścić do nowego najazdu Żydów na Polskę (zwracamy uwagę Czytelników na wczorajszy i dzisiejszy nasz artykuł wstępny — red.).

Jak donosi Żydowska Agencja Telegraficzna, akcja eksterminacyjna przeciwko Żydom we Włoszech kontynuowana jest w dalszym ciągu. W wielu miastach Żydzi, którzy podlegają dekretowi, opuścili już swe stanowiska: burmistrz, naczelnik urzędu skarbowego, sędzia śledczy i przewodniczący korporacji. W Mediolanie usunięto 17 profesorów, we Florencji — 15 profesorów i docentów, w Turynie — 35 nauczycieli, 1.500 uczniów wyrzucono ze szkół.

Według Żydowskiej Agencji Telegraficznej, wszystkie przypuszczenia o rzekomo wyjątkowej pozycji Abisynii, gdzie wolno było się Żydom osiedlać, zdają się być nieuzasadnione. Na razie żadnemu obcokrajowcowi nie wolno zamieszkać w Abisynii bez specjalnego zezwolenia władz. Ponieważ Żydzi wyrzuceni z Włoch nie mają obywatelstwa włoskiego, więc tym samym zakaz ten stosuje się i do nich.

Jak donosi PAT, we włoskiej marynarce królewskiej wprowadzono w aktach oficerów, podoficerów i szeregowych specjalne adnotacje, dotyczące rasy.

„Plan nr 4" rządu praskiego

Ustępstwa czeskie zbliżone maksymalnie do ośmiu karlsbadzkich żądań Henleina

Londyn (PAT). Komunikat urzędowy, wydany w poniedziałek wieczorem w Pradze po posiedzeniu komitetu politycznego Rady Ministrów i sygnalizujący ogłoszenie w najbliższym czasie wniosków rządowych w sprawie Niemców sudeckich, komentowany jest przez dzisiejszą ranną prasę brytyjską jako zapowiedź, że daleko idące ustępstwa Pragi na rzecz Henleina są faktem dokonanym.

Stwierdzając, że ustępstwa czeskie poczynione zostały pod naciskiem W. Brytanii — prasa angielska określa nowe koncesje, nazywając je „planem nr 4", jako maksymalnie zbliżone do 8 żądań Henleina, ogłoszonych w Karlowych Warach.

Jeden tylko punkt programu Henleina ma budzić jeszcze zastrzeżenia Pragi, a mianowicie swoboda szerzenia ideologii narodowo-socjalistycznej wśród Niemców sudeckich.

Nastroje w Pradze

Praga. (Tel wł.) Naprężenie ostatnich kilku dni nie uległo zmianie, wzmogło się raczej. Powodem jest stanowisko przedstawicieli Niemców sudeckich, którzy oświadczyli kategorycznie, że obstają przy karlsbadzkich żądaniach Henleina i nie godzą się na żaden kompromis.

Że sytuacja jest poważna, dowodzi tego ruchliwość Runcimana i tutejszych dyplomatów. Współpracownik Runcimana Gwatkin odbył dłuższą rozmowę z Henleinem, po której wróciwszy do Pragi konferował z Runcimanem, po czym Runciman i Gwatkin naradzali się z posłem angielskim. Przed południem Runciman odbył długą rozmowę z Beneszem, w tym samym czasie Gwatkin konferował z Hodżą. Przed wieczorem zebrała się rada ministrów, która trwała kilka godzin i obradowała nad odpowiedzią dla Niemców sudeckich. Późnym wieczorem wydano komunikat głoszący, że projekty rządu uchwalone na tym posiedzeniu będą zakomunikowane Niemcom sudeckim w najbliższych dniach. Treści uchwał nie podano, zaznaczono jedynie, że stanowią one ostateczne ustępstwo ze strony rządu czeskosłowackiego.

Niemcy nadal nieustępliwi

Berlin. (PAT) Prasa niemiecka komentując sytuację w Czechosłowacji powraca obecnie ponownie do żądań karlsbadzkich Henleina i stwierdza zgodnie, że porozumienie między Czechami a Niemcami sudeckimi jest możliwe wyłącznie tylko na podstawie ośmiu punktów karlsbadzkich. Warunkiem przy tym powinno być wycofanie się z Sudetów wszystkich Czechów, przybyłych tam po roku 1918.

Według dzienników niemieckich,

Wystawa kongresowa

Jest ona pod znakiem niemieckiego „parcia na wschód"

Norymberga. (PAA) Duże zaciekawienie wzbudza wystawa w Norymberdze, urządzona z okazji „Dni partyjnych". Ilustruje ona i „uzasadnia" niemiecki „Drang nach Osten".

Wystawa ta jest niejako ogniskowym punktem nastrojów tegorocznego kongresu partyjnego Wielkich Niemiec. Toteż ogólnie zwraca uwagę, że tego rodzaju tendencję wybrano na kongres, który po raz pierwszy jest obesłany przez delegację Wielkich Niemiec.

Wystawa uzasadnia konieczność „przodującego stanowiska Niemiec w Europie środkowej i wschodniej". Cywilizacja zachodnia, a zwłaszcza francuska, jest przedstawiona jako „zdrajczyni Europy wobec niebezpieczeństwa komunizmu". Niemcy są „przedmurzem przeciw fali chaosu, który płynie ze wschodu". W interesie Europy leży, aby „pod kierownictwem państw autorytatywnych, a więc Niemiec, Włoch i Japonii" stanąć do walki z bolszewizmem. (Punkt widzenia narodów słowiańskich na „misję" niemieckiego pochodu na wschód jest od wieków ustalony. — Red.)

Zajścia antyżydowskie w Lidzie

Wilno. (Tel. wł.). „Słowo" donosi, że w niedzielę wieczorem doszło w Lidzie do zajść z Żydami. Przyczyną było pobicie kilku członków Stronnictwa Narodowego. Wybito w mieście szyby w mieszkaniach żydowskich. M. i. zniszczono witryny w żydowskiej restauracji Sawickiego i kawiarni „Amerykanka". Poturbowano kilkunastu Żydów. Policja zatrzymała szereg osób, posądzonych o udział w zajściach. (w)

Śmiertelny wypadek b. następcy tronu hiszpańskiego

Miami. (Floryda). (PAT). Hrabia Cavadonga, najstarszy syn b. króla hiszpańskiego Alfonsa, został wczoraj ciężko ranny w wypadku samochodowym.

Miami. (PAT). Hrabia Cavadonga zmarł wskutek wypadku samochodowego.

Żydzi robią Polsce „propagandę"

Warszawa. (Tel. wł.). Aresztowano dziś dyrektora Spółki Akcyjnej Guebrecht, fabryki ekstraktów, przedstawiciela znanej firmy angielskiej Foreiggn Company, Jakuba Krajtemana. Aresztowanie nastąpiło wskutek oskarżenia firmy angielskiej, która zarzuca Krajtemanowi nadużycia, wynoszące przeszło półtora miliona złotych. Krajteman, który zajmuje luksusowe apartamenty, nie chciał opuścić mieszkania twierdząc, że jest chory, ale został jednak mimo to aresztowany. (w)

Ofiara systemu

Londyn. (PAT). „News Chronicle" donosi, że w obozie koncentracyjnym w Dachau zmarł baron Lesser, jeden z przewódców austriackich legitymistów.

Odkrycie kurhanu

Wilno. (Tel. wł.). Przy robotach drogowych, prowadzonych na linii Ostrowiec — Gudogaj w pow. oszmiańskim, robotnicy natrafili na stary kurhan, przy którym znaleziono bardzo liczne ciekawe zabytki, pochodzące prawdopodobnie z 7 wieku. (w)

Zgon kardynała Laurenti

Citta del Vaticano. (PAT). Wczoraj rano zmarł na udar serca kardynał Camillo Laurenti, prefekt św. Kongregacji Obrządków.

Dur brzuszny w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.). Wzmaga się w stolicy epidemia duru brzusznego. W ubiegłym tygodniu zanotowano 49 wypadków. (w)

„Palestyna" we Francji

Paryż. (ATE) W miejscowości Fons pod Lyonem 33-letni Żyd zastrzelił z rewolweru 31-letniego Araba. Świadkiem morderstwa był przejeżdżający na rowerze myśliwy, który pod groźbą dubeltówki zaprowadził zabójcę Abrahama Chemoul do najbliższego posterunku policyjnego.

Kapłan zmarł przy ołtarzu

W Annopolu, pow. Janów Lubelski, zmarł nagle tamtejszy proboszcz ks. Julian Matras. Śmierć zaskoczyła kapłana przy ołtarzu w czasie odprawiania sumy. Pogrzeb kapłana odbył się przy udziale 30 okolicznych księży i tłumów wiernych.

CO PISZĄ INNI:

Zbrodnicza ręka na Wołyniu

„Słowo Narodowe" donosi:

„W osadzie Łanowce, poczta Kurhany, powiatu krzemienieckiego wybuchł w nocy z 2 na 3 bm. o godzinie trzy na dwunastą pożar w zagrodzie osadnika kpt. Władysława Koziarskiego. Ogień został podłożony z zewnątrz i strawił całą oborę. W ogniu spaliło się 11 krów, 2 konie, sieczkarnia i 3 pary uprzęży — łącznej wartości 8 tysięcy złotych. Na skutek wytężonej akcji przeciwpożarowej osadników uratowano 3 sterty zboża i dwa konie.

„Natychmiast policja podjęła śledztwo. Należy nadmienić, że w ostatnich dosłownie dniach wzniecano w powiecie krzemienieckim pożary również u kilku innych osadników wojskowych, a m. in. usiłowano podpalić także zagrodę gen. Januszajtisa."

„Słowo Narodowe" stwierdza dalej, że p. Koziarski od kilku lat jest czynny na Wołyniu, jako kierownik organizacyjny Stronnictwa Narodowego na powiat krzemieniecki, a zarazem zasila pisma narodowe artykułami z terenu wołyńskiego.

Ciężka jest dola Polaków dzierżących na kresach straż. Ludzie jednak tacy, jak narodowiec kpt. Koziarski nie ustąpią przed żadnymi klęskami i przeszkodami.

Ciekawe wspomnienia

Senator, znakomity pisarz red. Zygmunt Wasilewski kreśli w „Myśli Narodowej" niezwykle interesujące wspomnienia:

„Istnieje mało komu znana książeczka bezimienna z datą: „1921. Księgarnia W. Wędołowskiego w Wyszkowie". Tytuł: „Bolszewicy w polskiej plebanii". A pod tytułem: „Niedoszły rząd bolszewicki w Polsce, na czele z drem Marchlewskim, Dzierżyńskim i Konem w Wyszkowie pod Warszawą", (str. 44). Autorem tej arcyciekawej książeczki, jak się dowiedziałem, był ówczesny proboszcz w Wyszkowie, ks. kanonik Wiktor Mieczkowski.

Z wyszkowskiego posterunku widny był jak na dłoni dramat Polski. Ks. Mieczkowski widział, że nie było takiego przedstawiciela najazdu, którego nie pilotowałby Żyd — czy to z Rosji czy z Polski. Opowiadano mi o zdradzie żydów wyszkowskich, którzy wskazali bolszewikom grupę ukrywających się żołnierzy polskich. Padli nieszczęśni ofiarą tortur (łupienie oczu, ćwiartowanie). Symbolicznym wyrazem istoty najazdu było przybycie na probostwo przyszłego „rządu" bolszewickiej Polski. Byli to socjaliści polscy pilnowani przez Żyda Kona...

Do nowego rządu zgłaszały się komitety komunistyczne z Polski. Wszędzie żydzi. Oni to byli agentami wielkiej progadandy wśród ludu polskiego, aby Polski nie bronił, bolszewicy bowiem dla dobra ludu wkraczają do Polski: niechże lud trzyma się na uboczu od walki".

Historia uczy, historia przypomina — powinniśmy umieć wyciągnąć z niej naukę.

Francja powołała rezerwistów pod broń

Dla bezpieczeństwa Francji — Cofnięcie urlopów w armii — Dobre wrażenie w kraju

Paryż. (PAT). Wczoraj po południu agencja Havasa ogłosiła komunikat, stwierdzający, że ze względu na wzmocnienie sił zbrojnych po stronie niemieckiej na północnej granicy Francji rząd francuski postanowił zastosować pewne środki bezpieczeństwa. W tym celu zarządzono powołanie do czynnej służby rezerwistów celem uzupełnienia stanu liczebnego wojsk fortecznych na linii Maginota oraz cofnięto urlopy w armii. Komunikat stwierdza, że zarządzenia te mają charakter środków zapobiegawczych i że nie powinny one niepokoić opinii publicznej.

Zresztą sytuacja ogólna — kończy komunikat Havasa — zdaje się iść w kierunku widocznego odprężenia.

Wieczorne dzienniki francuskie ogłosiły powyższy komunikat w formie uspokajającej opinię publiczną. „Temps" i „Journal des Debats" zamieściły doniesienie Havasa na dalszych miejscach pod tytułami, które mówią o „zarządzeniach, zmierzających do wzmocnienia bezpieczeństwa Francji".

Berlin. (PAT). Niemieckie koła polityczne przyjęły francuskie zarządzenia wojskowe z dużym spokojem.

Niemcy, stwierdzają tutejsze czynniki kompetentne, mają na tyle silne nerwy i zdrowy rozsądek, że uważają przedłużenie manewrów francuskich i wciągnięcie do procesu przeszkoleniowego rezerwistów nowych roczników za fakt zupełnie naturalny i sprawę ściśle wewnętrzną swego zachodniego sąsiada. Dziwnym tylko wydaje się, jeżeli łączy się zarządzenia francuskie z sytuacją międzynarodową, którą jeszcze przed paru dniami określano jako ulegającą dalszemu odprężeniu.

Dymisja p. Potockiego

Warszawa. (Tel. wł.) Dyrektor departamentu wyznań Franciszek Potocki złożył w końcu ubiegłego tygodnia dymisję. Dymisja ta była poprzedzona jakoby przez złożenie dymisji przez min. Świętosławskiego, której Pan Prezydent nie przyjął. (w)

W dniu 4 września 1938 roku o godzinie 8,15 wieczorem po krótkich, a ciężkich cierpieniach, opatrzona świętymi Sakramentami, przeżywszy lat 39, zmarła ś. p.

Anna Piotrowska

pielęgniarka

Przeprowadzenie drogich nam zwłok z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi na stary cmentarz katolicki odbędzie się w środę, dnia 7 września po nabożeństwie żałobnym, które odprawione będzie przed wielkim ołtarzem o godzinie 10 rano. O smutnym tym obrzędku zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych,

pozostała w nieutulonym żalu **rodzina.**

Z NASZEGO STANOWISKA

Włoskie dekrety przeciwżydowskie a Polska

W artykule wstępnym we wczorajszym numerze „Orędownika“, omówiliśmy dodatnie strony dekretu przeciwżydowskiego włoskiej Rady Ministrów. W zakończeniu artykułu podkreśliliśmy, że minusem tych uchwał jest niebezpieczeństwo nowego napływu Żydów do Polski.

Niebezpieczeństwu temu, ani też szkodom, jakie już w tym zakresie ponieśliśmy, nie zaradzi samo społeczeństwo polskie; potrzebne są tu stanowcze i daleko idące kroki władz w postaci rozporządzeń, a nawet, w niektórych dziedzinach, ustaw, normujących sprawę napływu ludności żydowskie do Polski.

Przede wszystkim więc należałoby — podobnie jak w Rumunii, gdzie zresztą odnośne rozporządzenia, mimo upadku rządu nacjonalistycznego, zostały utrzymane w mocy, choć złagodzone w wykonaniu praktycznym, — poddać rewizji sprawę obywatelstwa i prawa zamieszkania wszystkich w ogóle Żydów, osiadłych w Polsce. Żydzi, nie posiadający obywatelstwa polskiego, winni być wydaleni z granic naszego kraju bezzwłocznie. Żydzi, którzy obywatelstwo to otrzymali, ale którzy osiedlili się w Polsce już po wojnie światowej, tj. po 1 listopada 1918 r., czyli w ciągu ostatnich lat dwudziestu, powinni być tego obywatelstwa pozbawieni i otrzymać nakaz opuszczenia granic naszego państwa w terminie kilkumiesięcznym, — tak jak we Włoszech.

W ten sposób pozbylibyśmy się przede wszystkim kilkusettysięcznej masy Żydów rosyjskich, którzy napłynęli do nas w okresie bezpośrednio powojennym i którzy od ówczesnych rządów lewicowych — wbrew żywotnym interesom państwa i narodu polskiego — otrzymali obywatelstwo polskie.

Na tym jednak nie koniec. Co zrobić z Żydami, którzy emigrują z Polski do różnych krajów zagranicznych, po pewnym czasie jednak, wydaleni z tych krajów — jak np. z Niemiec czy Włoch — „uszczęśliwiają“ nasz kraj swym powrotem, korzystając z tego, że posiadają jeszcze obywatelstwo polskie? Tutaj też niezbędne są stanowcze zarządzenia. Naszym zdaniem winny one iść w tym kierunku, że każdy Żyd z Polski, przebywający za granicą dłużej, niż, powiedzmy, pół roku, traci automatycznie obywatelstwo polskie i prawo powrotu do Polski. Miałoby to jeszcze jeden korzystny skutek: że mianowicie różni żydowscy „hochstaplerzy“, oszuści, handlarze żywym towarem itp. nie mogliby już po tym czasie operować swą polską przynależnością państwową i psuć nam w ten sposób opinii na świecie.

Obowiązujące w chwili obecnej przepisy przewidują, jak wiadomo, że obywatelstwo polskie traci ten, kto przebywa za granicą dłużej niż pięć lat i nie poczyni odpowiednich kroków o przedłużenie tego terminu lub też zostanie uznany za jednostkę dla państwa niepożądaną i szkodliwą. Otóż przepisy te w stosunku do Żydów należałoby bezwzględnie zaostrzyć w kierunku wyżej wspomnianym.

To są najbardziej palące postulaty w zakresie pohamowania naporu żydowskiego na Polskę —, postulaty, których realizacja w chwili obecnej natknęłaby nawet na terenie międzynarodowym mniejsze opory, niż jeszcze w stosunkowo niedawnym czasie. Uprzytomnijmy sobie, że niezależnie od zarządzeń niemieckich i włoskich, także inne kraje, i to nawet takie, które szczycą się swym liberalizmem, zamykają swe wrota przed napływem Żydów (ostatnio np. Holandia i szereg republik południowo - amerykańskich).

Rzeczą polskich czynników dyplomatycznych będzie wytłumaczenie mocarstwom zachodnim, że Polska, sama przeludniona i coraz trudniej mogąca wyżywić własną rdzenną ludność, nie może przyjmować na swe terytorium przybyszów bądź zupełnie jej obcych, bądź takich, którzy przez dłuższy pobyt za granicą zerwali węzły, łączące ich z naszym krajem, — co więcej, że będzie musiała poddać rewizji gościnę, udzieloną przybyszom żydowskim już dawniej, na razie w ciągu ostatnich lat dwudziestu.

Rewizja ta stopniowo powinna iść wstecz coraz dalej. Następnym jej etapem powinno być odebranie obywatelstwa polskiego tzw. litwakom, tj. tym Żydom, którzy w ostatnich dziesięcioleciach przed wojną napłynęli do b. Królestwa Kongresowego ze wschodu, na skutek specjalnej polityki władz rosyjskich. Ci „litwacy“ — to jak wiadomo był i jest żywioł wśród Żydów polskich najbardziej zdemoralizowany, najbardziej orientalny i obcy kulturze zachodniej i najbardziej wrogo wobec polskości usposobiony; z ich to szeregów rekrutują się głównie agitatorzy komunistyczni, szpiedzy i zdrajcy stanu.

Wymienione powyżej kroki — to byłyby początkowe etapy w dziele odżydzania Polski. Dzieło to w pełni — zdajemy sobie dobrze sprawę — będzie mogło być przeprowadzone stopniowo a konsekwentnie dopiero przez rząd narodowy. Już dziś jednak — w obliczu tego, co się dzieje w wielkiej części Europy i świata, — społeczeństwo ma prawo domagać się kategorycznie od władz, by przynajmniej położyły tamę dalszemu zażydzaniu Polski i by naprawiły choć w części zaniedbania i błędy, popełnione w tej dziedzinie w ciągu dwóch dziesięcioleci naszej wskrzeszonej niepodległości.



Z poświęcenia proporca Stronnictwa Narodowego koła Łódź-Południe sekcji żeńskiej. Na zdjęciu fragment odebrania przysięgi na proporzec przed wejściem do kościoła. Z lewej strony stoi prezes zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego, mec. Franciszek Szwajdler.

Żydzi i inni wrogowie Kościoła Kat. — rozczarowani

Jak już stwierdziliśmy, Żydzi są obecnie bardzo rozczarowani, że stosunek Ojca św. do rządu Mussoliniego nie zaostrza się, przeciwnie, że drugie, ostatnie przemówienie papieża miało charakter raczej łagodzący. Podnosi to również Polska Katolicka Agencja Prasowa przy sposobności następującej:

Ostatnio w prasie socjalistycznej („Dziennik Ludowy“) i w żydowskiej (m. i. „Nasz Przegląd') ukazały się artykuły, wyrażające niezadowolenie z ostatniego przemówienia Ojca św. do alumnów Propagandy. Pismo żydowskie miało nadzieję niepłonną, że „dojdzie do konfliktu między Watykanem a Mussolinim. Tymczasem nastąpiło przemówienie Papieża do tych samych alumnów Kolegium Propagandy Wiary. W tym drugim przemówieniu Papież przemawia tonem mocno złagodzonym. Nie mówi o rasiźmie, przestrzega tylko przed przesadnym nacjonalizmem.

„Naszym zdaniem, Żydzi popełniają wielki błąd, jeżeli utożsamiają zagadnienie rasizmu germańskiego z kwestią żydowską i gdy uważają wystąpienie Kościoła w sprawie rasizmu za obronę (bezpośrednią lub pośrednią) ich stanu posiadania w tym lub innym państwie. Rasizm neopogański w tej formie, jak to głoszą zasady hitlerowskie, jest sprzeczny ze światopoglądem chrześcijańskim, gdyż ubóstwia rasę i krew, głosząc jednocześnie wyższość i pogardę w stosunku do innych narodów (Herrenvolk). Oczywiście kwestia żydowska i konieczność jej rozwiązania mają całkiem inne podłoże i są odrębnym od rasizmu zagadnieniem.“

Tyle — Polska Katolicka Agencja Prasowa.

Sen. Wiesner wzywa do bojkotu Polaków

Co dzieje się w Bielsku i okolicy?

Donosiliśmy wczoraj o demonstracjach przeciwniemieckich w Bielsku i o stanowisku Żydów, którzy demonstracje te wyzyskali dla popełnienia wybryków, kolidujących z kodeksem karnym.

Wybryków tych, będących wynikiem porachunków, jakie Żydzi mają z hitleryzmem, nikt nie będzie pochwalał, — jeśli jednak prasa niemiecka podnosi w związku z samymi manifestacjami bielskimi niebywały alarm, to trzeba stwierdzić, że wzburzenie społeczeństwa polskiego w Bielsku wywołane zostało niesłychanie prowokacyjnym zachowaniem się Niemców tamtejszych zwłaszcza w czasach ostatnich.

Na ten temat znamienne szczegóły podaje katowicka „Polonia“. Przytaczamy je poniżej bez wyjątku:

„Ostatnie wystąpienia senatora z nominacji Wiesnera w Bielsku, który stoi na czele Partii Młodoniemców w Polsce, a która to organizacja urosła w potęgę szczególnie na tutejszym eksponowanym terenie, oraz wrogie wystąpienie tej partii przeciw narodowi polskiemu, znalazły swój oddźwięk wśród społeczeństwa polskiego na terenie Bielska. Przemówienia senatora Wiesnera, wzywające do bojkotu polskiego kupca i rzemieślnika, rozbrzmiewały głośnym echem nie tylko w Bielsku, ale po całej Polsce. Ktokolwiek zna Bielsko i stosunki, jakie tu panują, powie bez zastanowienia się, że niemczyzna panuje tu wszechwładnie. W większych fabrykach, które przeważnie znajdują się w rękach niemieckich i żydowskich, nie słychać polskiej mowy, ponieważ mała liczba robotników Polaków, pracujących w tych fabrykach, zmuszona jest do zaniechania mowy ojczystej i unika na każdym nieomal kroku języka ojczystego.

„Werble, prowokacyjne śpiewki bojowe, oraz hitlerowskie pozdrowienia — to wszystko praktykowane jest przez członków Partii Młodoniemców na oczach społeczeństwa polskiego w Bielsku. Na ulicy Celnej, tuż pod bokiem policji, mieści się redakcja pisma tej partii „Aufbruch“. W lokalach „Aufbruchu“ zbierają się członkowie tej organizacji i swoim głośnym krzykliwym zachowaniem się nie tylko, że zakłócają spokój nocny mieszkańcom tej dzielnicy, ale ostentacyjnie i prowokacyjnie otwierają na oścież okna, przy czym licznie zgromadznei Niemcy wysłuchują mowy Führera przy rozkręconym na cały regulator głośniku, wznosząc co chwilę okrzyk na cześć Hitlera, a przez ciągłe „Łeil“, odnosi się wrażenie, jakoby nie w Polsce mieszkali. Poza tym śpiewy bojówek hitlerowskich rozbrzmiewają głośnym echem po całej ulicy i to do późnych godzin w nocy, a towarzyszą temu hałasowi werble. Mieszkańcy ul. Celnej, budzeni są z głębokiego snu krzykliwym zachowaniem się butnych Niemców, a przy pożegnaniu na ulicy, odbija się głośne echo pozdrowienia hitlerowskiego wśród nocnej ciszy na rynku w Bielsku.“

Przykładów tego rodzaju można by przytoczyć setki z całego obszaru ziem zachodnich. Czy nie byłoby lepiej, gdyby p. senator Wiesner, zamiast słać depesze do premiera Składkowskiego, pohamował nieco treść swych wynurzeń i wpłynął także uspokajająco na zachowanie się swych ziomków?

Z satyry politycznej

Propaganda

Istnieje wielka propaganda,
Żeby nie jeździć za granicę,
Toteż ogromne transparenty
Powywieszano na ulicy...

I owe wstęgi z napisami
Nad tłumem głów zwisają nisko,
Że „Zagranica jest daleko“,
Tymczasem „Polska bardzo blisko“...

Bardzo to dobra propaganda
I trzeba ją powtarzać co dnia
...Właśnie dla tłumów tych ulicznych...
...Dla szarych ludzi... Dla przechodnia...

Bo oni tak szalenie jeżdżą...
Tak podróżują niebożęta...
W powszednie dni są na Rivierze...
A do Paryża jeżdżą w święta...

Pieniędzy mają, niby lodu...
Wywożą je w głąb Europy...
Corocznie Miami odwiedzają...
W Indiach spędzają swe urlopy...

„Kurier Warszawski“

Aktualne przysłowie

Nowe przysłowie: Niech na całym świecie wojna, byle nasze MSZ spokojne“.

„Wróble na dachu“.

Bratnie organy

Socjalistyczny „Robotnik“ powołuje się stale na paryskiego „Populaire'a“, nazywając go bratnim organem. „Nasz bratni organ...“ tak się zwykle zaczynają notatki w „Robotniku“.

Otóż — jak informuje „Merkuryusz Polski“ — w jednym z ostatnich numerów „Gringoire'a“ znajdujemy nazwiska sztabu redakcyjnego „Populaire'a“. Nazwiska te brzmią:

„redaktor naczelny Leon Blum, a dalej, według zajmowanych stanowisk, Rosenfeld, Hermann, Moch, Zyromski, Weil-Raynal, Cohen-Hadria, Moati, Nicolich, Goldschild, Liebermann, Deutsch, Tasca (podpisujący się Leroux), Hausser, Hirsch, Schermann, Kanter, Schiff, Kutzelman, Meysembourg, Nowina, Goldstein, Grumbach, Mayer i Hertz.“

Bratni organ, „Robotnik“, winien teraz ogłosić listę własnych współpracowników...

Ch. Z. Z. a wybory samorządowe

W Warszawie odbyła się konferencja prezesów i sekretarzy okręgowych Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, pod przewodnictwem posła Urbańskiego. Głównym tematem obrad była sprawa wyborów samorządowych. Postanowiono, że ośrodki organizacyjne pójdą do tych wyborów w zależności od warunków lokalnych.

Niektóre więc okręgi pójdą pod sztandarem Stronnictwa Pracy, a inne samodzielnie.

Tylko Rząd Narodowy uwolni Polskę od Żydów!

Tabela loterii

1 dzień ciągnienia 4-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 2619

50.000 zł.: 65695

25.000 zł.: 37603 118567

10.000 zł.: 49826 120618

5.00 zł.: 61577 98156 129445

2.000 zł.: 15870 35919 37648 38722 65409 66219 86066 95945 97114 118255 130084 145621

1.000 zł.: 1258 9903 11888 15910 16326 19448 20576 30220 32273 36201 36189 46293 46985 57961 66913 75063 75995 89834 90005 92830 92723 97232 103756 104753 108860 108198 109101 111154 112967 118585 121022 127849 131195 135270 144246 146384 148640

Wygrane po 250 zł.

171 217 56 515 649 744 909 1018 31 365 512 77 638 44 835 999 2810 87 421 607 3003 33 145 322 81 482 503 33 86 739 882 977 25 4057 82 116 68 232 41 93 306 55 31 43 80 73 826 962 98 5111 226 949 6 347 955 56 89 645 724 26 817 34 52 994 6029 118 204 60 342 410 16 20 515 630 75 715 871 511 94 7090 177 79 208 349 82 418 550 975 56 8092 104 68 86 259 350 34 482 95 697 795 808 562 9160 212 327 92 96 427 529 887 901 10026 204 343 414 853 918 12118 268 306 15 42 468 557 694 794 859 13051 170 90 228 317 98 550 621 729 849 68 14036 40 107 84 358 85 576 660 721 870 909 16 36.

30099 176 635 72 73 858 79 815 79 971 31011 18 44 84 170 336 49 50 436 588 733 804 82 929 68 32047 49 483 503 22 92 631 874 33043 90 257 68 403 31 41 92 590 685

34082 148 69 206 8 431 501 629 704 39 890 35187 66 467 625 734 864 36081 150 212 39 43 405 415 657 84 96 764 37072 167 88 379 797.

38021 66 140 66 272 367 456 559 748 863 39066 75 118 32 315 52 98 468 608 40048 102 91 247 90 491 563 718 96 807 61 84 41049 160 363 489 691 728 829 43 917 42064 104 50 377 533 62 653 91 721 84 963 85 86 92 43325 35 780 932 86 44095 151 88 219 431 51 78 88 502 803 45017 26 116 26 251 60 330 487 560 835 996 46149 65 98 248 400 516 94 619 40 81 792 93 848 82 85 976 47048 163 513 53 61 662 862 995 48169 201 332 54 520 652 863 68 72 902 79 49477 622 711 50090 104 681 734 832 63 5100 286 479 575 93 777 899 975 52004 441 542 57 78 97 688 89 92 53008 299 339 93 54153 348 78 518 33 634 55 706 811 961 76 55008 109 209 324 404 24 586 631 710 76 85 56002 110 240 364 496 535 607 43 92 780 897 986 57013 280 324 461 508 40 708 43 75 805 53 58 58229 323 35 518 38 78 711 18 878 949 5444 91 434 65 76 588 661 820 923 38 39 96 60142 210 361 662 725 62 821 61192 532 676 709 861 944 76 62092 220 464 55 522 957 63014 234 73 509 964 64088 244 46 312 417 87 833 79 65313 79 711 827 88 66026 142 222 318 27 420 514 609 10 88 90 804 85 67081 293 395 622 779 858 951 68171 204 98 313 40 92 401 92 591 654 80 722 25 52 853 54 901 17 41 69105 68 87 241 59 372 421 38 80 612 762 888 926 81 70028 165 332 73 423 539 79 694 716 44 52 959 77 71030 127 98 342 79 454 76 671 701 32 42 73 934 37 74 72173 256 304 49 791 73019 237 52 59 61 98 03 471 99 563 77 698 803 74202 48 501 21 77 743 988 75016 38 103 523 777 867 910

76381 96 432 88 576 608 77 716 48 76 78009 59 114 316 417 41 558 849 79042 52 88 98 208 37 553 84 648 730 66 874 915 42 80089 162 94 352 518 688 99 725 912 81009 85 100 80 84 260 359 97 422 582 702 810 22 40 922 43 82053 61 95 148 79 298 313 74 442 658 61 797 991 83113 219 70 450 898 957 84051 206 6 4338 87 448 59 504 57 91 688 712 870 990 85031 280 471 74 528 36 668 864 948 60 69 86141 46 287 391 536 62 86 99 604 779 880 87 992 87417 87 643 803 994 88016 285 545 95 973 89014 302 7 446 627 73 81 788 99128 901 28 65 66 87 211 21 86 447 62 893 91014 19 33 80 170 225 57 90 447 663 92 803 939 92094 753 9 20 35 36 93017 35 81 102 65 260 83 307 95 457 729 947 72 87 94190 252 361 459 95 501 27 75 632 701 36 30 41 819 59 81 939 95179 290 341 589 635 850 96204 34 461 73 77 830 994 97042 47 94 224 44 310 506 96 98216 312 62 472 73 654 70 86 957 81 93 99020 80 99191 251 301 19 409 62 671 701 30 833 36 900 100181 216 94 448 522 80 788 830 921 101064 279 333 556 608 37 902 72 102072 77 134 231 307 509 979 103107 452 755 916 104082 324 25 52 82 418 52 549 95 636 63 91 99 837 105097 120 125 347 486 515 814 37 106074 413 429 617 885 107017 213 3473 3645 65 808 025 220 356 441 65 787 109152 221 42 540 662 735 82 894 807 26 86 9332 110252 54 375 948 11012 95 144 281 98 336 426 534 726 999 112001 15 41 102 15 25 663 346 563 627 971 113233 59 430 1 694 824 959 80

114161 262 65 374 459 74 78 627 827 955 60 73 115042 121 34 231 87 413 97 534 64 612 14 37 956 116002 99 103247 416 18 68 537 616 701 44 60 866 931 117961 144 98 486 99 691 713 62 838 118122 244 420 654 85 87 868 913 21 59 119009 100 365 437 652 731 91 896 919 120157 335 646 875 946 43 121162 234 308 32 423 66 86 683 789 869 122111 62 225 88 657 957 123005 144 267 369 415 90 731 62 99 876 124052 305 18 405 19 520 40 643 721 804 88 991 125017 89 13 291 309 49 467 502 658 744 55 126009 178 313 528 820 127085 120 73 88 208 55 306 40 79 427 30 870 82 943 326 128 949 116 23 76 97 338 45 73 450 532 847 129156 396 416 86 572 631.

130065 81 283 401 518 84 872 75 979 131294 750 871 911 132001 31 109 215 1 7507 704 132011 359 508 67 778 977 134005 154 459 837 943 69 135066 96 180 246 911 131256 80 490 606 72 41 62 63 137040 98 127 36 49 592 640 771 87 804 47 86 908 39 138068 119 95 217 23 339 498 741 846 139096 139 90 207 17 69 704 61 5 908

140136 85 307 31 48 405 13 75 79 757 70 965 72 98 141050 396 432 56 70 568 72 675 776 97 852 142007 27 283 98 366 576 646 55 23 84 913 21 71 143017 47 123 46 66 224 60 361 80 528 661 824 144091 240 580 664 720 48 99 836 48 145032 329 42 459 78 556 640 57 65 81 781 856 82 91 908 40 146140 44 77 86 241 46 458 552 62 606 77 83 147226 491 99 555 691 709 22 820 900 148019 214 59 418 617 39 53 804 149027 40 62 135 56 3[illegible] 62 67201 62 76 302 568 697 870 150180 212 92 350 53 703 36 835 91 992 151199 372 425 78 526 639 69 87 96742 86 922 55 152000 45 54 176 251 64 9 386 545 784 153309 496 509 938 78 145008 98 203 332 453 95 564 824 40 155048 81 106 98 345 449 542 603 42 43 65 936 156085 133 220 342 74 614 714 74 843 938 157051 124 242 5845 700 93 158033 299 506 775 811 981 159026 65 157 97 361 410 691 704 870 970

15215 20 464 66 574 672 67 726 16 852 16067 336 42 67 70 486 530 637 887 17161 200 336 92 425 13 29 97 521 40 625 35 46 742 821 911 12 65 78 18154 396 407 542 98 669 763 82 19017 127 207 955 53 937 20061 72 187 524 94 96 605 88 756 828 935 82 2199 203 71 401 505 28 74 56 602 69 97 98 737 93 22003 95 406 34 68 510 29 19 665 766 23001 48 147 50 56 235 48 780 86 958 24110 23 58 90 390 520 728 829 25020 96 378 814 93 955 62132 548 763 846 76 27097 111 12 14 448 592 820 4 920 29119 357 58 885 88 920 70

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 61924.

50.000 zł. — nr. 60473

15.000 zł. — nr. 12868

10.000 zł. — nr. 60494 145613

5.000 zł. — nr. 17452 72495 149275.

2.000 zł. — nr. 957 1338 6425 9963 18008 20608 22515 25556 24342 49256 56891 71438 89737 102846 114714 116591 123207 146521 152305

1.000 zł. — nr. 231 1170 5746 6971 9545 14295 23900 25113 27038 27248 27451 29684 32152 42345 59898 64281 69608 79921 80100 80476 80569 82135 90992 94371 108987 123979 124363 131005 145237 146516 146676 151493 154067 155803

Wygrane po 250 zł.

30 129 94 435 46 554 712 23 926 93 1239 457 505 27 919 2112 243 65 604 852 993 3094 413 565 67 90 823 40060 88 217 324 78 401 66 650 93 734 78 889 949 59 5122 343 511 95 627 807 965 6052 243 67 533 7000 819 8011 192 293 390 402 84 563 700 9076 259 435 75 765 869 986 10027 82 169 596 916 11116 268 73 313 33 40 512 791 806 934 12742 970 13402 881 14013 135 370 15008 16 136 265 411 897 991 16815 908 99 17050 377 417 82 638 60 754 910 18068 457 88 574 855 19033 197 272 327 58 457 544 89 688 735 821

20035 161 271 387 477 551 58 692 21015 65 156 253 343 94 412 651 22139 496 503 813 69 78 92 23073 406 580 691 731 78 865 24017 116 79 355 622 704 25370 619 57 26703 15 27106 13 221 29 621 87 923 68 88 95 28813 29302 56 516 58 30375 567 90 752 931 90 31182 215 390 644 94 739 32080 105 28 91 510 628 33101 5 439 580 845 983 34015 420 740 35412 80 970 36249 315 38 39 552 688 861 933 84 37387 479 38270 76 379 537 54 70 39020 153 216 440 624 982

40133 59 270 327 509 709 41354 401 81 814 49 989 42025 53 141 302 575 702 92 43025 458 44399 401 538 662 45186 512 46034 662 721 71 47153 323 91 706 48213 31 56 524 68 78 738 49024 465 570 617 49 814 40 925 50182 315 456 849 51100 270 660 794 927 52314 444 796 957 53165 783 853 54068 268 941 64 90 55165 261 601 23 86 56450 80 612 15 57104 366 58044 123 38 350 93 466 545 88 999 59054 204 508 950

6004 2170 74 421 574 642 716 933 78 61015 84 569 954 60 62046 999 63080 163 287 375 400 578 848 954 64065 310 55 586 998 65230 472 565 901 74 66398 834 68 96 994 67194 202 425 68261 645 90 93 69483 544 927 33 70098 526 84 769 870 71392 420 52 722 896 72006 7 522 801 73125 200 40 355 604 719 49 67 99 74473 818 75139 303 436 872 906 76310 884 77095 633 78076 779 800 41 925 79053 251 841

80050 438 578 645 75 837 99 905 81136 218 480 774 900 12 94 82082 875 994 83332 733 884 961 81 84073 194 329 552 651 791 818 85054 878 86719 89 87230 55 310 89 513 60 635 752 937 88164 66 455 688 897 89080 239 70 719 61 90238 943 72 91003 263 565 752 92135 269 405 18 500 676 93157 236 541 63 814 936 94005 185 642 95464 97008 289 98058 202 320 614 886 99026 88 250 66 356 504 744 906

100356 617 906 101203 428 501 654 71 937 82 102059 105 288 666 955 103423 537 700 4 954 60 104188 435 67 646 105287 421 699 737 106055 81 114 412 547 659 67 889 107065 229 322 443 624 852 108282 392 627 999 109020 189 223 391 452 57 92 731 68 918 110075 153 476 517 804 927 111249 72 112122 113133 448 509 689 953 114228 543 115144 953 116131 242 431 67 781 845 117215 87 315 118163 87 452 538 620

120105 412 51 801 121092 330 54 654 949 122002 123 536 55 87 92 123027 129 253 124454 683 88 720 22 125275 477 530 126035 127043 456 128287 863 959 61 129419 525 635 732 219 130368 702 131188 591 701 84 132352 133128 647 795 134053 86 696 135117 98 240 315 429 531 34 86 726 893 951 136093 200 312 42 541 560 705 802 72 952 137242 54 347 518 718 845 902 56 138137 139110 938

140287 141298 365 66 142061 358 74 488 518 630 143096 99 234 679 144022 59 211 546 47 634 890 145104 366 872 931 51 146175 257 544 96 799 147650 724 29 915 74 148056 413 544 692 914 149216 514 666 747 948 150336 449 861 151667 762 152057 405 514 20 896 914 153067 313 584 859 911 15 45 154351 68 832 953 155074 84 128 255 544 627 834 955 156056 106 248 544 157134 512 623 90 158158 202 5 334 92 651

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

418 71 1290 477 689 975 2019 199 216 35 854 3214 78 92 385 548 652 771 801 4260 315 409 505 63 642 761 808 942 5105 352 75 483 525 702 874 6088 92 106 74 88 21 622 53 311 458 560 600 21 870 930 7098 189 519 8082 343 603 903 9090 198 377 422 611 742 10028 236 300 427 77 528 64 97 888 11275 480 1244 3595 796 810 69 929 13435 600 814 39 71 14042 174 549 70 607 725 897 928 15118 790 912 63 98 [illegible]079 137 315 415 622 808 17022 25 64 97 303 25 519 622 762 819 906 18041 145 70 392 481 96 728 32 840 962

19669 20037 122 305 48 425 527 614 21249 365 409 65 714 862 65 965 89 22282 608 48 49 23054 288 489 626 86 727 896 24090 131 574 685 25240 420 35 549 866 96 26152 325 586 947 27386 618 66 88 28120 657 29014 43 258 394 428 39 649 50 98 791 890 916 30098 186 94 433 578 633 770 31146 58 85 396 530 725 800 32110 37 46 281 370 789 862 33001 577 757 831 34056 111 356 464 528 76 679 35007 46 79 102 16 63 71 254 508 774 987 36015 158 729 37105 307 512 698 704 38242 69 83 754 85 39362 712 834 40022 214 683 765 934 41358 91 419 595 642 858 906 42034 191 473 597 666 80 836 64 43005 8 553 892 44699 45069 123599 695 46088 707 890 47138 394 684 702 81 48203 429 641 49179 437 886 50336 640 727 51232 411 19 635 872 52075 115 68 474 649 53207 28 593 620 74 886 [illegible] 98 54034 99 019 64 415 565 628 55068 772 912 56117 429 857 78 57155 669 744 860 58019 82 252 506 67 662 704 59106 516 82 715 90 878 933 60173 229 73 466 61071 293 308 56 558 670 918 62095 491 686 785 63118 23 64156 347 595 606 703 65049 371 87 929 66064 286 329 49 698 742 67117 760 94 809 27 68029 107 224 433 592 827 66 69008 14 62 522 51 809 65 70001 68 180 276 325 79 839 939 71125 419 633 911 38 69 83 72293 305 904 73332 422 76 625 26 926 86 74474 676 709 75282 555 795 858 76278 80 335 442 717 982 86 77516 675 768 989 78128 332 508 607 3 76 99 706 965 74 79545 59 771

80105 270 73 732 44 805 17 903 81062 123 27 856 966 82088 204 446 71 509 684 804 70 83214 82 85 428 821 974 84106 417 853 69 80 970 85101 25 96 315 470 533 624 812 86088 102 299 331 432 739 54 872 87303 472 539 698 853 88464 68 509 18 71 89070 311 516 916 90039 7097 313 562 661 64 89 901 91055 139 270 590 903 92003 201 377 493 93632 913 94136 777 835 71 910 94 95061 531 872 96161 218 420 763 81 859 980 97413 638 98042 135 448 565 831 945 97 99121 657 855 981 10097 186 363 564 848 101155 69 78 79 590 631 102892 933 103147 451 612 50 104008 446 567 601 74 960 105440 562 98 918 106106 207 427 725 810 17247 300 48 626 880 935 83 108319 473 109100 352 750 110501 738 111065 167 379 854 92 112730 113310 39 59 91 610 61 876 971 114295 467 932 115003 307 [illegible] 742 58 838 990 95 116049 343 847 941 88 118082 85 86 104 64 880 119015 18 136 286 543 66 842 92 120353 588 632 89 902 37 59 121[illegible] 854 122408 661 700 871 964 67 123[illegible] 233 306 401 808 34 124346 600 [illegible] 919 125051 418 42 517 66 126164 [illegible] 806 75 975 127312 764 93 128226 714 51 989 129325 58 407 508 673 730

130522 999 131093 290 309 661 771 842 74 906 76 132100 7 249 133061 557 854 134016 378 491 [illegible] 135169 414 535 735 87 801 12 13[illegible] 331 608 740 803 945 138001 136 [illegible] 64 408 748 963 139041 241 87 643 951 140286 448 512 39 755 850 [illegible] 31 131132 621 809 74 960 142127 [illegible] 311 792 979 133013 129 433 593 608 795 912 144245 325 78 403 30 550 735 98 145098 187 302 45 481 544 690 99 807 146272 305 17 675 766 147128 35 80 432 894 148076 118 454 831 149035 694 746 818 946 56

150218 380 663 151234 351 500 667 798 152110 91 350 602 833 153049 287 392 499 502 156037 681 727 155100 156123 815 157090 396 [illegible] 7 6880 158010 13[illegible] 170 891

Tabelę Loterii Państwowej podajemy bez gwarancji

SPORT

Narciarskie mistrzostwa Holandii w Zakopanem

Od czasu pobytu księżniczki Julianny w Krynicy, Holandia interesuje się bardzo Polską, oraz malowniczymi miejscowościami Tatr.

Dowodem tego zainteresowania jest fakt, że mistrzostwa narciarskie Holandii, które odbywały się dotychczas w Szwajcarii, odbędą się w roku przyszłym w Zakopanem. Holenderski Związek Narciarski zwrócił się już do Polskiego Związku Narciarskiego o zezwolenie na rozegranie mistrzostw w Polsce i otrzymał odpowiedź pozytywną.

Bezwzględna walka z awanturami na boiskach

W ostatnich tygodniach wydarzają się coraz częściej awantury na boiskach w czasie rozgrywek o mistrzostwo ligi. Poza tym, po pewnym okresie gry przykładnej i fair pojawiają się liczne wypadki gry brutalnej i niesportowego zachowania się zarówno zawodników, jak i publiczności. Wydział gier i dyscypliny ligi Polskiego Związku Piłki Nożnej komunikuje, że pod żadnym warunkiem nie dopuści do wprowadzenia do gry instynktów dążących do unieszkodliwienia przeciwnika, awanturowania się na boiskach oraz podobnych przekroczeń, wypaczających piękno sportu piłkarskiego i zrażających do niego ludzi sportowo wyrobionych. Wydział gier i dyscypliny nie może również dopuścić do awanturowania się pewnej części publiczności na boiskach, ani też do dzikich wybryków, jak rzucanie kamieni i próby sterroryzowania sędziego i przeciwnika.

Wydział gier i dyscypliny ligi będzie stosował najostrzejsze kary wobec dopuszczających się jakichkolwiek wykroczeń. W. g. i d. apeluje do zarządów klubów i kierowników sekcyj piłkarskich, aby w interesie sportu polskiego i własnym — użyli całej swej powagi i wpływów na zawodników, celem wyeliminowania wszelkich objawów, sprzecznych z ideą sportu.

Poznań — Łódź w piłce nożnej

W Łodzi odbędzie się dnia 18 bm. międzymiastowe spotkanie w piłce nożnej Pozna ń— Łódź. Na powyższe spotkanie kapitan związkowy PZOPN wyznaczył następujący skład reprezentacji Poznania: re.d Śmiglak, Jankowiak — Warta (w rezerwie Tomiak — HCP); Ofierzyński i Twórz — Warta (w rezerwie Fiebig — HCP); Jakubowski (HCP), Danielak, Lis — Warta (w rezerwie Sobkowiak — Warta i Skowroński — Legia); Markiewicz (Legia), Białas (KPW), Scherfke, Gendera i Schreier — Warta. W rezerwie pozostają napastnicy HCP: Narożny, Sztok, Nowacki oraz Przybyłowicz (Legia).

Piłka nożna

WKS (Inowrocław) — Goplania 5:0 (2:0). W ramach mistrzostw Pomorza rozegrane zostało w niedzielę na boisku koszarowym w Inowrocławiu spotkanie pomiędzy miejscowymi druż. Goplanii i WKS. Goplania stanęła do tych zawodów w bardzo osłabionym składzie. W rezultacie wojskowi wygrali bez większego wysiłku.

18 bm. odbędą się ciekawe zawody piłkarskie, Poznań—Łódź. Skład drużyny łódzkiej nie został jeszcze ustalony.

7 bm. przyjeżdża do Łodzi delegat W. S. S. PZPN. celem przesłuchania sędziego, który prowadził zawody Wilno—Warszawa. Jak wiadomo na zawodach tych został usunięty gracz Biok (Śmigły) za czynne znieważenie przeciwnika. Obecnie Śmigły czyni starania by darowano karę nałożoną na gracza Bioka (6 miesięcy).

Rozprawa sądowa. W najbliższych dniach odbędzie się rozprawa sądowa w Łodzi o zabicie sędziego piłkarskiego p. Naporskiego przez gracza tramwajarzy Bałczewski.

Tenis

Australijski Związek Lawn - Tenisowy ogłosił listę klasyfikacyjną tenisistów Australii na rok 1938.

Pierwszą rakietą Australii, jak się okazuje, jest obecnie Bromwich, 2) Quist, 3) McGrath, 4) Crawford, 5) Sshwartz, 6) Hopman, 7. Turnbull, 8) Newcombe, 9) Ewin, 10) Harper.

Wśród pań prowadzi Wynne przed Tielma i Stevenson.

Pięściarstwo

Uroczyste otwarcie sezonu w Łodzi. Na boisku IKP. przy ul. Ogrodowej Ł. O. Z. B. otworzył uroczyście tegoroczny sezon. Uroczystość rozpoczęła się defiladą zawodników, po czym odegrany został Hymn państwowy. Przemówienie wygłosił prezes związku p. Kordasz, który następnie wręczył dyplomy mistrzom okręgu i zasłużonym klubom. Po uroczystości odbyły się pokazy gimnastyczne a na zakończenie pokazowe walki towarzyskie: w wadze koguciej Adamiak (Zjednoczone) zremisował z Wojsławskim (TFSJ), w wadze piórkowej: Celmer (Wima) pokonał na punkty Bartniaka (IKP) i Augustowicz (Geyer) pokonał Michalaka (Zjednoczone). W wadze półśredniej: Taborek (IKP) pokonał na punkty Szczepińskiego (Zjednoczone), w wadze średniej Trojanowski (IKP) zremisował z Kilańskim.

Notowania giełd zbożowo-towarowych

Bydgoszcz, 6. 9. Żyto 4.75—15; pszenica 19.25—19.50; jęczmień I st. 15—15.25, II st. 14.50 do 14.75; owies 14—14.25; otręby żytnie 10.75 do 11.25; otręby pszenne m. 11.25—11.75, śr. 11.75 do 12.25, gr. 12.50—13; mąka żytnia 65% 24.25 do 24.75; mąka pszenna 65% 31.50—32.50.

Katowice, 6. 9. Żyto 16.75—17; pszenica cz. 22.50—23, jedn. 22—22.50, zb. 21.50—22; jęczmień przem. 17—17.50, past. 16—16.50; owies jedn. 16.75—17.25, zb. 15.75—16.25; otręby żytnie 10—10.50; otręby pszenne gr. 12.25—12.75, śr. 10.75—11.25, m. 10—10.50; mąka żytnia 65% 28.25—27.75; mąka pszenna 65% 34.50—35.50.

Łódź, 6. 9. Żyto 15.75—16; pszenica j. 21.75 do 22.75, zb. 21.50—21.75; jęczmień przem. 14.50 do 15; owies j. 16.25—16.50, zb. 15.75—16.25; otręby żytnie 9.50—9.75; otręby pszenne śr. 10.25 do 10.50, gr. 10.50—10.75; mąka żytnia 65% 27.50 do 28.50; mąka pszenna 65% 35.50—36.50.

Lwów, 6. 9. Żyto I st. 15.25—15.50, II st. 15—15.25; pszenica cż. 21.25—21.50, zb. 23.75—24, biała 25.25—25.50, zb. 24.25—24.50; jęczmień przem. 15.75—16.25, past. 13.50—13.75; owies I st. 17—17.25, I st. 16.50—17; otręby żytnie 8—8.25; otręby pszenne gr. 9.75—10, śr. 8.75—9, m. 10.00 do 11.00; mąka żytnia 65% 27.75—28.25; mąka pszenna 65% 37.50—38.50.

Warszawa, 6. 9. Żyto 14.75—15.30; pszenica cz. 23.25—23.75, jedn. 22.25—22.75, zb. 21.75 do 22.25; jęczmień I st. 15.50—16, I st. 15.25 do 15.50; owies I st. 15—15.50; otręby żytnie 9—9.50; otręby pszenne gr. 11.75—12.15, śr. 11—11.50, m. 11—11.50; mąka żytnia 65% 24—24.75; mąka pszenna 65% 34—35.50.

Źle się dzieje w „sanacyjnej" elicie

Jeszcze o p. Kowalskim — Czy uda się „wybielanie"?

Opoczno. — Jak już donosiliśmy, p. St. Kowalski, czołowy działacz „sanacji", przewodniczący „Ozonu", pozostaje pod ciężkimi zarzutami.

Najpoważniejszy z nich mówi, że p. Kowalski swoje prywatne rachunki w księgarni, której był kierownikiem, polecał płacić magistratowi, jako rachunek szkoły miejskiej, której p. Kowalski także był kierownikiem. Taką to metodą ładował sobie kieszenie p. prezes Kowalski. Nie jest to ponoć jedyne przewinienie p. Kowalskiego. Cała sprawa wyjdzie na jaw dopiero na rozprawie sądowej, która — sądzimy — będzie nielada rewelacją.

Dzisiaj chcieliśmy przedstawić tylko niezrozumiałe postępowanie pewnych osób, które wszelkimi siłami chcą p. Kowalskiego wybielić. „Wybieleniem" tym zajął się szczególnie gorliwie delegat zarządu OZN, p. adw. Rówiński z Warszawy i poseł Długosz z Kielc. Na zebraniu powiatowym OZN, które odbyło się pod przewodnictwem wójta Grzybkowskiego, p. Kowalski chciał podać się do dymisji. Od zamiaru tego odwiódł go dopiero p. Długosz, który oświadczył, że p. Kowalski nic nie jest winien, że jest to tylko nagonka polityczna. Do słów p. Długosza przyłączył się również adw. Rówiński, który oświadczył, że „Ozon" będzie się starał oczyścić p. Kowalskiego.

Wątpimy, czy „Ozonowi" uda się wybielić p. Kowalskiego. Gdyby to była tylko nagonka polityczna, to może „Ozon" mógłby coś zdziałać. Jeśli jednak w sprawę wdał się p. prokurator, to nic nie pomogą choćby najbardziej buńczuczne oświadczenia „ozonowych" działaczy. A społeczeństwo — wie dobrze, co o p. Kowalskim i atmosferze opoczyńskiego „Ozonu" sądzić. Sam fakt, iż na gwałt trzeba kogoś „wybielać", mówi sam za siebie.

Dwa pociągi towarowe zderzyły się

12 wagonów wykoleiło się, ofiar w ludziach nie było

Warszawa. — Na stacji Ożarów wydarzyła się katastrofa kolejowa. Dwa pociągi towarowe, jadące z Warszawy, wpadły na siebie.

W wyniku zderzenia wykoleiło się 12 wagonów, 3 zostały zupełnie zdruzgotane. Przyczyną zderzenia było przejechanie semaforu przez jeden z pociągów, ponieważ maszynista nie zauważył sygnału z powodu mgły. Ofiar w ludziach nie było.

Groził śmiercią za głosowanie na Polaka

Trzej prowodyrzy z OUN na ławie oskarżonych

Czortków. — Przed Sądem Okręgowym w Czortkowie stanęło czterech Ukraińców: Włodzimierz Bilaniuk, Michał Klebus, Jurko Węgier i Stefan Zielski. Bilaniuk oskarżony był o to, że w czasie wyborów na sołtysa w gromadzie Podfilipie zagroził rolnikowi Balabuchowi śmiercią za to, że ten głosował na Polaka. Aresztowany Bilaniuk zeznał, że należy do OUN, dokąd wciągnął go Michał Klebus. Bilaniuk założył tzw. „trójkę", do której należeli pozostali oskarżeni.

Po przeprowadzeniu rozprawy, sąd uznał 3 oskarżonych winnymi zbrodni zdrady stanu i skazał: Bilaniuka na 2 lata więzienia, Klebusa i Węgiera — po 3 lata więzienia. Zielski został uniewinniony.

Tłuczkiem zabił teściową

Zbrodniarz skazany został na 15 lat więzienia

Równe. — Mieszkaniec przedmieścia Krzemieńca, Bazyli Bojkowski, ożenił się z Marią Sylwestruk, która wniosła mu spore wiano. Młodzi zamieszkali razem wraz z matką. Dobre zrazu stosunki popsuły się, ponieważ między teściową a Bazylim dochodziło do częstych kłótni na tle sporów majątkowych. Porywczy Bojkowski bił bardzo często żonę i teściową.

Po jednej z takich bójek sąsiedzi zauważyli, że Sylwestrukowa leży martwa na podłodze. Dochodzenie ustaliło, iż kobietę zamordował Bojkowski. Zbrodniarz zadał teściowej w czasie kłótni jedenaście ciosów tłuczkiem w żebra i głowę.

Sąd Okręgowy w Krzemieńcu skazał Bojkowskiego na bezterminowe więzienie. Obecnie Sąd Apelacyjny w Lublinie zmniejszył mu karę do lat piętnastu.

ZAGRANICA NA KONGRESIE NORYMBERSKIM



Gen. Zamorski, główny komendant Policji Państwowej, w drodze do Norymbergi zatrzymał się w Berlinie, gdzie był powitany przez szefa niemieckiej policji gen. Daluege i policyjną kompanię honorową.

ZE ŚWIATA

W Stanach Zjednoczonych ilość śmiertelnych ofiar wypadków wszelkiego rodzaju, a zwłaszcza samochodowych w „Dniu pracy" („Labour Day") wzrasta z roku na rok. Podczas niedzieli wieczora policja zanotowała 325 śmiertelnych wypadków.

*

Tajfun, który przeszedł nad środkową Japonią, spowodował pożar miasta Hili. Płomienie zniszczyły 2.000 domów. Wśród ludności jest bardzo wiele ofiar katastrofy.

*

W Satu Mare w Siedmiogrodzie wybuchła silna epidemia tyfusu i czerwonki. Celem walki z epidemią władze zarządziły m. in. zniszczenie kilkudziesięciu cetnarów owoców.

Mówią, mówią...

Warszawa (Tel. wł.) W kołach politycznych oceniają nominację Libickiego na stanowisko dyrektora Polskiego Radia, jako duży sukces Miedzińskiego i „Naprawy". Kontrkandydatem Libickiego był kpt. Lepecki, wspierany przez premiera i „Ozon". *Mimo to jednak nie zdołała się ta kandydatura utrzymać. Mówią, że naczelny redaktor* PAT'a Obarski obejmie stanowisko naczelnego dyrektora, a naczelnym redaktorem zostanie Tadeusz Katelbach, *również mąż zaufania* Miedzińskiego. (w)

Studenci żydowscy do Palestyny

Warszawa. (Tel. wł.) Starostwa wydały około 200 paszportów zagranicznych studentom żydowskim, udającym się na uniwersytet w Palestynie. Wśród tych 200 osób znajdują się studenci, którym nowowprowadzona ustawa uniemożliwiła studia we Włoszech. (w.)

Żale restauratorów

Warszawa. (Tel. wł.) Organizacje restauratorów — zarówno stolicy jak i całego kraju opracowują memoriał do władz w sprawie katastrofalnej sytuacji, w jakiej się znajdują z powodu podwyższenia komornego za lokale gastronomiczne. Podwyżka ta wynosi nieraz od 75—100 pct. (w.)

na gorącym uczynku

„Polskie Radio" było wyjątkowo tak uprzejme dla socjalistycznego TUR, że nadało z Gdyni propagandowe przemówienie b. posła socjalistycznego, p. Piotrowskiego, poświęcone działalności tej organizacji.

Uprzejmość ta — jak informuje „Wieczór Warszawski" — nie wyszła jednak na dobre. B. poseł Piotrowski wygłosił bowiem po audycji drugą mowę na zjeździe w Gdyni potępiając w ostrej formie „Polskie Radio" za skreślenie z rękopisu przeznaczonego do audycji kilku charakterystycznych komunałów, dotyczących roli Daszyńskiego, Wasilewskiego i Struga w TUR.

Oświadczenie to wywołało olbrzymi protest wśród uczestników zjazdu, którzy poczęli wznosić wrogie „Polskiemu Radiu" okrzyki.

Dodać należy, iż po przemówieniu radiowym ks. arcyb. Teodorowicza nie kto inny jak prasa socjalistyczna domagała się wprowadzenia surowej cenzury, by zapobiec „wybrykom" mówców radiowych.

Mistrz sceny polskiej Ludwik Solski w Biskupinie



W niedzielę zwiedził prasłowiański gród w Biskupinie Ludwik Solski. Na zdjęciu mistrz w towarzystwie literata Adama Grzymały-Siedleckiego, red. Fiedlera, mgra Wieczorowskiego, dra Rajewskiego i innych. — Przed kilku dniami bawił również w Biskupinie autor „Tęczy nad sercem" — Jan Wiktor.

Pierwsza Polska Wystawa Szpitalnictwa

W całokształcie ogólno-państwowej Służby Zdrowia lecznictwo ubezpieczeniowe zajmuje jedno z pierwszych miejsc. Poważnym fragmentem w dziedzinie lecznictwa ubezpieczeniowego jest własne szpitalnictwo, lecznictwo sanatoryjno-zdrojowe.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych i ubezpieczalnie społeczne posiadają i prowadzą następujące zakłady lecznicze: szpitale w: Warszawie, Krakowie, Łodzi, Lwowie, Poznaniu, Sosnowcu, Dąbrowie Górn., Czeladzi, Zawierciu, Pabjanicach, Ostrowcu Świętokrzyskim, Starachowicach, Częstochowie, Piotrkowie Tryb., Drohobyczu, Rawiczu, Grudziądzu, Chrzanowie i Broszniowie, oraz znajdujące się w trakcie przygotowań do budowy; sanatoria dla płucno-chorych w: Bystrej Śl., Worochcie, Zakopanem (Warszawianka), Ludwikowie pod Poznaniem (Staszicówka), Tuszynku pod Łodzią, Wygodzie; Sanatoria zdrojowe w Krynicy (Lwigród), Iwoniczu (Ekscelsior), Busku (Dom Zdrowia), Szkle pod Lwowem. Kolonie leczniczo-szkolne dla osłabionych dzieci w Kiekrzu pod Poznaniem, Butku (Górka), Kaliszu (Sokołówka), Andrychowie, Jaworzu, Ciechocinku. Domy zdrowia w Jaremczu, Rymanowie, Druskienikach, Ciechocinku, oraz dwa mniejsze ośrodki lecznicze, wchodzące w zakres działalności profilaktycznej ubezpieczalni społecznych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych i ubezpieczalnie społeczne w/g opracowanego planu koniecznej rozbudowy sieci szpitalnej i sanatoryjno-leczniczej zamierzają rozbudowanie szeregu istniejących jednostek, a też budowę nowych, a mianowicie budowę szpitali: w Warszawie — szpital Instytutu Medycyny Ubezpieczeniowej, na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego — 2 szpitale, na terenie Zagłębia naftowego (w Borysławiu) — 1 szpital i inne, w miarę nasuwających się potrzeb, po uzgodnieniu z powołanymi do tego czynnikami.

W zakresie rozbudowy sieci sanatoryjnej, zamierzono, częściowo rozpoczęto pracę w kierunku budowy sanatoriów dla płucno-chorych w Nowosielni (woj. Nowogródzkim), Kruku (pod Gostyninem), Otwocku (pod Warszawą), tak również budowę kolonii leczniczych dla konstytucyjnie obarczonych, słabych dzieci w Ciechocinku i Druskienikach.

Obecny stan szpitalnictwa w Polsce, a w tem i ubezpieczeniowego, jak również i dalsze zamierzenia w zakresie rozbudowy odźwierciadli I. Polska Wystawa Szpitalnictwa, która w dniu 10. 9. 38 r. zostanie otwarta w Warszawie, w gmachu Szpitala Wojskowego przy Al. Niepodległości.

Szereg eksponatów wystawionych, jak to mapy terenowe, plany orientacyjne i sytuacyjne, makiety, zdjęcia fotograficzne, zestawienia statystyczne, wykazujące organizację wewnętrzną szpitali, oraz inne charakterystyczne eksponaty w dostatecznej mierze odźwierciedlą obecny stan szpitalnictwa, i zamiary na przyszłość w zakresie dalszej planowej rozbudowy uzupełniając, a też i wypełniając miejscami dotkliwe luki w dziedzinie obsługi leczniczo-szpitalnej terenów, słabo wyposażonych w placówki szpitalne.

Wystawa pokaże społeczeństwu cenny materiał, w zakresie dotychczasowego dorobku szpitalno-sanatoryjnego i posłuży, jako poważny przedmiot studiów fachowych, do opracowania dalszych wytycznych, jak również udostępni zrozumienie potrzeb szpitalnictwa i sposobu rzeczowego rozwiązania tego poważnego zagadnienia tak najlepiej dla dobra kraju i społeczeństwa.

n 17 973

Po dwóch miesiącach schwytano trucicieli służącej

Libacja z wódką — Otruciei rabunek — Dziwnymi drogami chodzi sprawiedliwość

Warszawa. — Policja wpadła na trop trucicielki 30-letniej służącej Heleny Grzywak.

W lipcu rb. malarz Adam Herszaft, przybywszy do domu, poczuł woń gazu świetlnego, ulatującego się z pokoju służącej. Przybyły lekarz stwierdził, iż służąca Helena Grzywak jest otruta jakimś środkiem nasennym oraz gazem świetlnym.

Dochodzenie policyjne ustaliło, iż Grzywak zaprosiła do siebie na libację jakąś niewiastę i mężczyznę. Nie ulegało wątpliwości, iż para ta była sprawcami otrucia służącej. Sekcja zwłok Heleny Grzywak wykazała, iż do wódki dosypano środka nasennego. Gdy służąca zasnęła, złoczyńcy otworzyli kurek od gazu, aby szybciej nastąpiła śmierć, dokonali kradzieży i zbiegli.

Przed kilku dniami u jednego ze złodziei warszawskich wykryto duży zapas środków nasennych. Złodziej ten zeznał, iż sprzedawcą narkotyków jest niejaki Stanisław Fator. Fatora aresztowano, zatrzymano również jego przyjaciółkę, Helenę Jabłońską. Zatrzymana kobieta zeznała, że brała rzeczywiście wraz z Fatorem udział w libacji u Grzywakowej. W pewnym momencie zauważyła, że Grzywakowa zasnęła. Fator uspokoił ją jednak mówiąc, że uśpił Grzywakową, aby dokonać kradzieży.

Fator przyznał się do zbrodni, jednak nie chce wyjawić, czy w zbrodni brała udział jego przyjaciółka, Jabłońska.

Migawki łódzkie

Jego Królewska Mość Pan Podsekretarz Zastępcy Wicereferenta

Z tej strony okienka ogonek, czyli my, szarzy ludzie, mający swoje interesy, ustawieni jeden za drugim. Z tamtej strony — inny świat, w którym wolno palić i panuje oburzenie, na to, że my szarzy ludzie mamy swoje interesy.

Kiedy patrzymy na okienko od strony poczekalni, widzimy niejako oprawny w ramę przepierzenia obraz św. Biurokracji. Kiedy Oni patrzą na okienko z tamtej strony, widzą szereg wciąż się zmniejszających, oprawnych w tęż samą ramę obrazów nędzy i rozpaczy.

Tu padają niezliczone krople potu i ze zmęczenia interesanci — tam nieodwołalne rozkazy. Tu bywam bardzo często — tam nie byłem nigdy.

Tu byłem choćby wczoraj. Miałem gotowe podanie, za osiem złotych znaczków i cztery godziny czasu. Poprosiłem Go o świadectwo opcji i wyciąg z ksiąg ludności. Oczami wyobraźni widziałem na Nim płaszcz gronostajowy i koronę, a pomidor, którego jadł na śniadanie przybrał postać królewskiego jabłka. Odłożone pióro lśniło blaskiem berła. Miał minę władcy na chwilę przed podpisaniem konstytucji.

Wstał, by poszukać mego nazwiska w księgach i kartotekach. Nagle zawirowało mi w głowie. Nie chciałem wierzyć. że to możliwie... Przetarłem oczy. — Ależ tak!

Od sąsiedniego stolika zerwał się urzędnik i podbiegł do „mojego" urzędnika. Za chwilę cały wydział otoczył stół „mojego". Gdzieś zadźwięczał telefon. Potem drugi. Potem wpadł wicereferent. Potem naczelnik. Od wszystkich okienek ludzie pędzili do mojego okienka. Wszyscy nerwowo szeptali. Zjawił się policjant. Potem drugi. Potem rozległ się trzask zamykanych okienek i zaraz tłum urzędników, otaczających „mojego" zwiększył się.

„Mój" był blady. Perlisty pot wystąpił mu na czoło. Patrzył bezradnie dokoła. Za mną ciekawi pytali, co się stało. A ja bełkotałem jak w gorączce:

— Trzy minuty... trzy minuty...

— Co? — Trzy minuty? — pytano z tyłu.

Tak, proszę państwa, w przeciągu trzech minut wszystkie dokumenty, potrzebne do wystawienia świadectw leżały na stole.

Urzędnicy patrzyli na „mojego" ze zgrozą... Ale on nie przestał być sobą. Zatrzymał wzrok na naczelniku i wyrzekł mocnym, choć nieco drżącym głosem:

— My te... tego chyba dziś n... nie załatwimy?...

Urzędnicy odetchnęli. I wszyscy interesanci odetchnęli. I ja też odetchnąłem.

A już myślałem, że się coś zmieniło.

Ale zostało po dawnemu. Pomimo wszystko kazali mi przyjść jutro.

JUWICZ.

Pod ożywczym tchnieniem idei narodowej

Chłop na rynkach łódzkich miast

Siew Stronnictwa Narodowego przyjęty został całym sercem przez wieś łódzką

Łódź, 6. 9. Z terenu wsi łódzkiej nadchodzą krzepiące wiadomości. Jak sygnalizują na obszarze całego województwa łódzkiego zaobserwowano w obecnym okresie targów jesiennych wyraźne powstrzymywanie się ludności wiejskiej od zakupów w żydowskich handlowych placówkach.

Ludność wiejska w sposób zdecydowany natomiast popiera placówki chrześcijańskie, polskie.

Ten niesłychanie znamienny i charakterystyczny objaw pełnego zrozumienia idei walki o niezależność gospodarstwa narodowego ma swe głębokie przyczyny. Obecna pstawa wsi łódzkiej, kroczącej coraz mocniej i pewniej po szlaku wiodącym do Polski wolnej od obcych wpływów, postawa, której skutki zbawienne widoczne są wszystkim, **nie skrystalizowała się samorzutnie.**

Trzeba było długoletniej, ofiarnej i planowej pracy, której nie szczędziło Stronnictwo Narodowe, aby zaktywizować masy wieśniacze, wyrwać je z zastoju i skierować do walki o swój i narodu byt.

GLEBA ŻYZNA

Trzeba jednak zaznaczyć, że siew Stronnictwa Narodowego przyjęty został dobrym sercem przez wieś łódzką. Hasło „swój do swego po swoje" zdobywało sobie z rokiem każdym nowe tysiące wyznawców.

A już takie wydarzenia jak proces Mehla i Ickowicza, Żydów sieradzkich, denuncjatorów Polaków w okresie okupacji niemieckiej, stanowią momenty zwrotne w antyżydowskim nastawieniu wsi łódzkiej, która w świetle jaskrawych faktów ujawnionych na przewodzie sądowym, widzi pełną słuszność i zbawienność haseł głoszonych przez Stronnictwo Narodowe.

PODSTAWA POLSKIEGO HANDLU

I jeśli dzisiaj coraz mniej widzimy po wsiach żydowskich sklepów, a coraz więcej polskich, jeśli dalej chłopski stragan polski na rynkach miast i miasteczek województwa łódzkiego zajmuje coraz więcej przestrzeni, to trzeba sobie zdać z tego sprawę, że w tym procesie usamodzielniania żywiołu wiejskiego nieocenioną wprost rolę odegrała akcja uświadamiająca Stronnictwa Narodowego.

ZMNIEJSZONE BEZROBOCIE WSI

Ażeby w pełnym zakresie uświadomić sobie znaczenie chłopskiego ruchu gospodarczego, pędu do handlu, należy wziąć pod uwagę. że każdy nowy chłopski stragan, każda nowa chłopska placówka handlowa i wytwórcza daje podstawę egzystencji wieśniaczej rodzinie, uwalnia ją **od nędzy i głodowania.**

Akcja gospodarcza, dająca życie setkom i tysiącom chłopskich placówek, osłabia nacisk kryzysu, jaki wieś przeżywa.

Wzięcie się przy tym chłopskich mas ludowych województwa łódzkiego za bary z żydowskimi wpływami gospodarczymi wzbogaciło polskie społeczeństwo szeregiem długim tęgich, żywotnych działaczy i pracowników, którzy **wzmocnili polskie pozycje w miastach.**

I jeśli obserwujemy teraz dokonany przełom w umysłowości ludności wsi okręgu łódzkiego — wiedzieć musimy, że to przeobrażenie dokonało się **pod twórczym oddziaływaniem dynamicznej, wiecznie żywej i zawsze zwycięskiej idei narodowej.** (Ł)



Fragment meczu Union Touring — Śląsk, który, jak wiadomo, zakończył się zwycięstwem łodzian w stosunku 4:1.

Rozpisanie wyborów w Łodzi nastąpi w końcu września

30 bm. ukaże się zarządzenie wojewody

Łódź. 6. 9. — Na odcinku wyborczym czyni się przygotowania ze strony Zarządów Miejskich, które dokonują spisu wyborców.

Wybory w radach prowincjonalnych odbędą się prawdopodobnie na początku przyszłego roku. Ze strony organizacyj prorządowych wybory samorządowe traktuje się jako miernik sił wyborów w terenie do ciał ustawodawczych.

Ze strony najbardziej miarodajnej dowiadujemy się, że rozpisanie wyborów w Łodzi nastąpi z końcem bież. miesiąca. Zarządzenie wojewody w tej sprawie ukaże się 30 bm.

Wycieczka dziennikarska w rejon powiatu sieradzkiego

Łódź, 6. 9. W celu praktycznego zapoznania łódzkiej prasy z zagadnieniami samorządowymi i prowincjonalnych miast województwa łódzkiego odbyła się z inicjatywy wojewody p. Józewskiego wycieczka dziennikarska w rejon powiatu sieradzkiego.

Wycieczkę zorientował w aktualnych sprawach samorządu miejskiego i dał przekrój życia powiatu sieradzkiego p. starosta Łazarski. Zagadnienia samorządu łódzkiego prowincjonalnego omówił burmistrz Zduńskiej Woli, p. Szaniawski.

Wycieczka odwiedziła gminę Męki oraz Zduńską Wolę, jej instytucje techniczne oraz organizacje wyższej użyteczności. Techniczną stroną wycieczki zajmował się referent prasowy I rzędu Wojewódzkiego, red. Wojtyński.

Pobili konkurenta

Kalwaria Zebrzydowska. 6. 9. — Zamieszkały w Brodach pod Kalwarią stolarz Faryniarz ubiegał się o względy niejakiej K. T., zamieszkałej na Sołce. Dziewczyna darzyła Faryniarza wyraźną sympatią, co widocznie rozgoryczało innych jej adoratorów.

W ub. tygodniu na wracającego od niej o późnej godzinie Faryniarza napadło ośmiu wiejskich wyrostków i po oślepieniu latarkami elektrycznymi zbili go do utraty przytomności.

Nieprzytomnego odwieziono do szpitala powszechnego w Wadowicach. (an)

Powiesił się w zamroczeniu alkoholem

Busko-Zdrój, 6. 9. — W Busku Zdroju powiesił się ostatnio w zamroczeniu alkoholem Mieczysław Jurecki.



W Łodzi odbyły się zawody kolarskie na torze o mistrzostwo Polski. Na zdjęciu — triumfatorzy mistrzostw: od prawej — Kupczak — mistrz Polski, Jędrzejewski (Łódź) — wicemistrz, Osmólski (ŁTK) — III miejsce i Świątkowski (Zjedn.) — IV miejsce.

Wielkie apetyty na stolec... oczywiście prezydencki

(Nuci się na melodię: „Poszedł ja ci na zality poszedł...")

Łódź, 6. 9. — Jednak przyszli uderzyli czołem, nawiedzili pokoje wojewodzińskie, kajali się, czy prosili, błagali, tego nie wiemy.

Tylko przedtem zaklinali się, wyrzekali, przysięgali, że nie pójdą, nie staną, zbojkotują, że w ogóle się wyrzekną. Bo wybory nie są pięcioprzymiotnikowe, proporcjonalne i demokratyczne.

Myśmy wtedy powątpiewali i socjalistom dowodzili, że jednak gdy się termin wyborów nieco zbliży, gdy radzieckie fotele staną się bardziej realne, to jednak się namyślą i swe apetyty okażą. I nie omyliliśmy się ani na jotę. „Okaery" łódzkie w osobach towarzyszy Szewczyków Golińskich, Potkańskich, itd., ubrali się odświętnie, uroczyście i audiencje u wojewody zamówili.

Tak jak centralny CKW z b. posłami na czele odwiedzą premierowskie przedpokoje i ministra spraw wewnętrznych, a aktualnie premiera i ciągle opowiadają i straszą, że do wyborów pójdą, tak nasze lokalne kacyki do wojewody poszły i swe postulaty i niby żądanie przedstawiły i uzależniły niby swój udział do tego, czy administracja będzie spokojna, czy wybory będą czyste.

I łódzka mutacja warszawskiego „Robotnika" o tym relacjonuje i światu obwieszcza, że delegacja u wojewody była.

O czym gwarzyli panowie z „okaeru"? O wyborach oczywiście. Że dopiero do wyborów pójdą, gdy termin zostanie ogłoszony i gdy kierownictwo będzie przeświadczone o tym, że wybory będą odzwierciedleniem istotnego oblicza ludności Łodzi". I zażądali specjalnej geometrii i geografii wyborczej dla siebie, bo inaczej nie pójdą wyborów.

Groźba istotnie sroga i kto wie czy nie poskutkuje.

Ale zwykły śmiertelnik, normalny wyborca będzie wiedział i odpowiednio potraktuje tego rodzaju zaloty.

Przez wojewodzińskie przedpokoje chcą się dostać na ratusz łódzki i napewno na stolec prezydencki...

Czy tylko dojdą i czy ich apetyty istotnie wielkie będą zaspokojone?

Wrzesień

7

Środa

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Regina p., Melchior
Czwartek: Narodz NMP.
Kalendarz słowiański
Środa: Domosława
Czwartek: Radosława
Słońca: wschód 5.12
zachód 18.28
Długość dnia 13 g. 16 min.
Księżyca: wschód 17.04, zachód 2,37
Faza: 2 dzień przed pełnią

Adres redakcji i administracji w Łodzi

Piotrkowska 91, tel. 173-55

Godziny przyjęć: 11 — 13 i 16 — 17

DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki Sadowska-Dancerowa, Zgierska 63 Groszkowski 11 Listopada 15. Karlin (Żyd) Piłsudskiego 54. Rembieliński, Andrzeja 28. Chądzyńska, Piotrkowska 165. Miller, Piotrkowska 46. Antoniewicz, Pabianicka 56 i Unieszowski, Dąbrowska 24 a.

TELEFONY

Pogotowie miejskie 102-90.
Pogotowie P. C. K. 102-40
Pogotowie lekarzy chrześcijan 111 19.
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.
Straży Pożarnej 8.

TEATRY

Teatr Polski — Cegielniana 27 „Aszantka".
Teatr Popularny — „Dama od Maksyma".

KINA

Capitol — „Rapsodia"
Corso — „Serce i szpada"
Ikar — „Prawo młodości" i „Noc w operze".
Metro — „Pensjonarka".
Oświatowy-Słońce — „Niedorajda"
Palace — „Czardasz".
Przedwiośnie — „Dunia córka p[illegible]za"
Rialto — „Heidi"
Stylowy — „Premiera".

KOMUNIKATY

Komunikat Urzędu Wojewódzkiego

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że z dniem 1 października rb. wygasa termin składania podań o wykup gruntów dzierżawionych. Podania należy kierować do właściwego starostwa.

Kto ma się zgłosić do rejestracji?

W środę, dnia 7 września rb. w godzinach od 8 do 15 *winni się zgłosić do rejestracji mężczyźni roczników 1920 i 1921, zamieszkali na terenie III Komisariatu P. P.*, których nazwiska *rozpoczynają się od liter:* D, E, F, oraz mężczyźni: zamieszkali na terenie VII Komisariatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się *od liter: Sz, T, U, W, Z, Ż, Ź.*

Zgłaszający się do rejestracji muszą posiadać dowód osobisty lub metrykę urodzenia, względnie wyciąg z rejestru mieszkańców i dowód zameldowania w Łodzi.

Zgromadzenie kupców opałem

W dniu 11 września rb. w lokalu Zrzeszenia Chrześcijańskich kupców detalicznych i drobnych przemysłowców przy ul. Piotrkowskiej 101 odbędzie się zgromadzenie kupców chrześcijan handlujących opałem.

Ze względu na bardzo ważne sprawy wszyscy kupcy powinni się zjawić.

KOMUNIKAT LOPP

Obwód miejski LOPP uruchomia modelarnie w dniu 15 września. W związku z tym termin zapisów przedłuża się do do 10 września.

Zapisy do służby zdrowia

P. C. K. komunikuje, że zapisy do ochotniczej służby zdrowia przyjmowane są w biurze P. C. K. przy ul. Piotrkowskiej 236 od godziny 9 do 15.

KRONIKA MIEJSCOWA

Przymusowe szczepienie

Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego przypomina o przymusowym szczepieniu przeciw błonicy.

Remont szkoły powszechnej nr. 23

W związku z nieukończeniem remontu w szkole powszechnej nr. 23 przy ulicy Gdańskiej 29, uczniów tej szkoły rozmieszczono czasowo w szkołach powszechnych nr. 3 i 11.

Trzy oddziały I klasy w gimn. im. Sczanieckiej

Dyrekcja IV Państw. Liceum i Gimnazjum im. Em. Sczanieckiej w Łodzi przystępuje do zorganizowania w bież roku szkolnym 1938-39 trzeciego oddziału pierwszej klasy gimnazjalnej.

Posiedzenie komitetu budowy domu-pomnika

Wczoraj o godz. 17 odbyło się posiedzenie prezydium komitetu budowy domu-pomnika im. marsz. Józefa Piłsudskiego, przy ul. Strzeleckiej i Sienkiewicza.

W posiedzeniu wziął udział wojewoda Józewski, a przewodniczył zebraniu prezes komitetu, dyrektor Izby Skarbowej dr Rzadkiewicz.

„Katolicka idea wychowania"

Na Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi odbiął wykłady zlecone nt. „Katolicka idea wychowania" dr Andrzej Niesiołowski z Poznania.

Z Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. W niedzielę, dn. 11 września rb. odbędzie się wycieczka do Płocka zarezerwowanym autobusem. Celem wycieczki: zwiedzenie zabytków Płocka, oraz poznanie na trasie (w powiecie gostyńskim) krajobrazu jezior: Zdworskiego i Łąckiego. Zapisy na wycieczkę przyjmuje sekretariat Towarzystwa (Al. Kościuszki 17) w piątek, dn. 2 i we wtorek 6 września w godzinach od 19—20-ej. Bliższe szczegóły przy zapisach.

Bookmachery przed sądem

Sąd Starościński rozpatrywał wczoraj szereg spraw znanych łódzkich bookmacherów, którzy prowadzili totalizatory, pobierając za to znacznie wyższe stawki i tak: Szmul Borsal został skazany na 150 zł grzywny, Jerzy Bednarek na 100 zł, Szlama Najman i Walfogel na karę po 50 złotych.

ZE ŚWIATA PRACY

Podpisanie układu zbiorowego w przemyśle dzianym nastąpi w dniu 9 bm.

W dniu 7 bm. ma odbyć się konferencja w sprawie podpisania umowy w przedsiębiorstwach transportowych.

W sprawie podwyższenia płac o 5 pct dla kontraktowych pracowników miejskich wystosowany został do wojewody łódzkiego memoriał.

Rokowania u Ejtingona

Rokowania o unormowanie obsługi maszyn i stawek za niektóre gatunki produkcji w firmie Ejtingona odbyły się wczoraj i nie dały na razie wyniku.

KRONIKA DNIA

Na torze Nowy Świat pociąg pozbawił życia 30-letniego Wiktora Jurka.

Na ul. Kilińskiego 40 wyskoczył z trzeciego piętra mieszkania Josek Jelinowicz i poniósł śmierć na miejscu.

Przy robotach kanalizacyjnych nad rzeką Jasień, przy ul. Pabianickiej, doznał ciężkich obrażeń czaszki i żeber Stanisław Wasilewski, zamieszkały przy ulicy Brzezińskiej 107, którego w agonii przewieziono do szpitala.

Na ul. Łagiewnickiej 36 do przechodzącego Czesława Wielińskiego (Brzezińska 112) podszedł jakiś osobnik jak później stwierdzono Franciszek Broniker (Łagiewnicka 30) poprosił o ogień do papierosa i przy tej okazji skradł Wielińskiemu z kieszeni zegarek wartości 25 zł. Bronikera zatrzymano.

Na ul. Kopernika 56 dozorca tegoż domu Józef Wiernik w czasie uprzątania ulicy najechany został przez motocyklistę Stanisława Budnika, z Al. 1 Maja 120. Wiernik doznał ciężkich uszkodzeń ciała i przewieziono go do szpitala. Budnika pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Na ul. Ludwiki 11, Karol Cieplucha z ul. Antoniewskiej 3 poranił Bronisława Iracha z ul. Abramowskiego 33. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

Na ul. Wójtowskiej 4 spadł ze schodów 24-letni Marian Bonisławski odnosząc ogólne obrażenia ciała. Rannego opatrzyło pogotowie.

Teatry Miejskie w Łodzi u progu sezonu

Artyści nie mają gdzie grać — Trzy teatry: „Polski", „Mały" i „Popularny" — Najbliższe repertuary

Łódź, 6. 9. — Sezon teatralny rozpoczyna się w Łodzi pod niezbyt szczególnym znakiem. Artyści nie mają gdzie grać. Obecnie bowiem na skutek zarządzenia władz administracyjnych. Teatr Miejski, który jest zamknięty, podlega renowacji.

Jak do tej pory mówi się o wynajęciu sali, w Grand Hotelu. Nie wiadomo czy wynajęcie dojdzie do skutku. Z nadesłanej enuncjacji dyrekcji Teatrów Miejskich wynika, że zamierza ona prowadzić w bieżącym sezonie, trzy teatry tj. Teatr Polski, o charakterze reprezentacyjnym, przeznaczony dla sztuki wielkiego repertuaru, który mieścić się będzie przy ul. Cegielnianej 27. Teatr Mały, który jak dotąd nie wiadomo gdzie będzie miał swą siedzibę, oraz Teatr Popularny, który mieścić się będzie przy ul. Ogrodowej 18.

Poza tym przewiduje się prowadzenie scen peryferyjnych u Geyera, przy ul. Piotrkowskiej 293, na Widzewie w Niciarni, przy ul. Niciarnianej, oraz u Scheiblera i Grohmana, przy ul. Przędzalnej.

Jako nowość sezonu dyrekcja zamierza utworzyć specjalną ekipę artystyczną, która będzie pracować na terenie organizacji. Według zapowiedzi dyrekcji sezon tzw. wielki rozpocznie się w październiku wystawieniem w Teatrze Polskim sztuki Rostanda „Cyrano de Bergerac" w reżyserii dyr. Borowskiego.

Teatr Mały zaś ma wystawić Dywalla „Subrettę", Popularny natomiast z okazji 15-lecia swego istnienia Kraszewskiego „Chata za wsią".

Palestyńskie stosunki w Tuszynie

Żydzi sprzedają mięso w niedzielę

Łódź, 6. 9. Ograniczenie uboju rytualnego, spowodowało, że w Łodzi, a szczególnie w śródmieściu polscy rzeźnicy sami ubijają bydło, gdyż odkupowanie zadów bydlęcych jest karane. W prawdzie już na przedmieściach dzieje się nieco inaczej, ale w porównaniu z tym co się dzieje w małych miastach, stosunki są świetne.

W Tuszynie np. w sobotę nie można nabyć ani wołowiny ani cielęciny, gdyż Żydzi ubój przeprowadzają dopiero po szabasie, późnym wieczorem, a rozsprzedaż odbywa się... w niedzielę.

Gdyby nawet pominąć fakt, że wyraźnie i oficjalnie nie przestrzega się przepisów ustawy o ograniczeniu uboju rytualnego, powstaje pytanie czy Tuszyn znajduje się na terenie Polski i czy obowiązują na terenie tego miasta przepisy o świętowaniu niedzieli?

Egipscy plantatorzy w Łodzi

Łódź, 6. 9. — W związku z zapowiedzią wizyty delegacji plantatorów bawełny i przemysłu z Egiptu, dowiadujemy się, że delegacja egipska przybyć ma również do Łodzi i zainteresuje się bliżej przemysłem łódzkim szczególnie zaś przęędzalnictwem bawełnianym, które jest bardzo poważnym odbiorcą bawełny egipskiej.

Delegacja egipska ma na celu nawiązanie bliższego kontaktu z przemysłem łódzkim, celem rozszerzenia obrotów handlowych.

Przed sezonowcami stoi widmo nędzy

Dziwna pewność związków zawodowych

Łódź, 6. 9. — Wobec kończącego się sezonu robót publicznych warto przypomnieć, że jeszcze w styczniu robotnicy rozpoczęli starania w kierunku rozszerzenia robót i zatrudnienia wszystkich bezrobotnych, i to w ciągu 6 dni w tygodniu oraz podwyżki płac w granicach od 20 — 25 pct

Niestety, do tej pory żaden z tych słusznych postulatów nie został spełniony. Związki zawodowe wykazały całkowitą bierność i dotychczas ograniczały się do zabiegów o jednorazową zapomogę w kwoce 30 zł.

Zaznaczyć trzeba, że wielu robotników wobec późnego przyjęcia do pracy nie uzyskało ustawowego czasokresu, uprawniającego do korzystania w czasie zimy z zasiłków publicznych.

W tej chwili zatrudnionych jest 3 800 robotników.



Z zebrania dla kupców, które zostało zorganizowane przez Wydział Gospodarczy Stronnictwa Narodowego w Łodzi. Przy stole prezydialnym siedzi od lewej znany działacz S. N. dr Rostkowski. Przemawia kapitan rezerwy Leon Grzegorzak. W głębi siedzą: pp. Aleksander Stolarek — kierownik Wydz. Gosp. S. N. oraz redaktor „Orędownika" w Łodzi mgr Jan Wyganowski

Na zjazd inżynierów do Gdyni

Łódź, 6. 9. Na czwarty zjazd inżynierów budowlanych w Gdyni wysyła Łódź delegację w składzie sześciu inżynierów z Miejskiej Inspekcji Budowlanej budowy gmachów i Wydziału Drogowego.

Delegacja wyjedzie na zjazd pod przewodnictwem naczelnika wydziału technicznego Zarządu Miejskiego inż. Rybułowicza.

Posiedzenie zarządu Stow. Polsko-Jugosłowiańskiego

Łódź, 6. 9. Odbyło się pod przewodnictwem tymcz. prezydenta Godlewskiego posiedzenie zarządu Stow. Polsko-Jugosłowiańskeigo z okazji uroczystości 15 rocznicy urodzin króla jugosłowiańskiego Piotra II. Do poselstwa jugosłowiańskiego w Warszawie wysłano depeszę gratulacyjną.

Delegacja rodzicielska interweniuje w sprawie gimn. Dyamentowskiej

Łódź, 6. 9. Specjalna delegacja rodzicielska wyjechała do Warszawy, do kuratorium i Ministerstwa Oświaty, by poczynić zabiegi o uruchomienie gimnazjum Wandy Dyamentowskiej pod innym kierownictwem.

Wstrzymanie akcji rozbiórkowej

Łódź, 6. 9. Ze względu na rozpoczynający się sezon jesienny i częste opady atmosferyczne, które utrudniają przeprowadzkę mieszkańców domków, podlegających rozbiórce, Zarząd Miejski w Łodzi postanowił wstrzymać akcję rozbiórki do wiosny 1939 r.

Konkurenci „totka"

Łódź. 6. 9. — W ub. tygodniu zatrzymani zostali na ul. 6 sierpnia przed kasą totalizatora trzej żydowscy bookmacherzy: Moszek Najman z ul. Wolborskiej 65, Dawid Springer i Dawid Waldfogel z ul. Wólczańskiej 79.

Szpringera z braku dowodów zwolniono. Pozostali dwa natomiast skazani zostali przez Starostwo po 150 zł grzywny.

Eksplozja w pociągu towarowym

W pociągu towarowym, zdążającym ze Stanisławowa do Lwowa, nastąpił wybuch butli z tlenem, który spowodował zniszczenie wagonu. Poranieniu uległ również dozorca. Eksplozja nastąpiła w wagonie, w którym oprócz 7 butli tlenu znajdował się motor do montowania torów kolejowych, zaopatrzony w benzynę. Siła wybuchu była tak wielka, że zniszczyła całkowicie motor, spowodowała pożar wagonu i wyrzuciła na nasyp dozorcę, który uległ obrażeniom. Szkody sięgają 200 000 złotych.

PRZETARG

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłasza przetarg na **dostawę mięsa i wyrobów masarskich dla szpitala im. Prezydenta Mościckiego,** przy ul. dr Stefana Kopczyńskiego nr 22, i do oddziału położniczo-ginekologicznego przy ul. Łagiewnickiej nr 34/36.

Warunki przetargu można otrzymać w Wydziale Gospodarczym przy ul. Wólczańskiej nr 225 pok. 11.

Wadium w kwocie zł 300 (trzysta złotych) należy wpłacić Sekcji Likwidacyjnej, a kwit załączyć do oferty, którą w kopercie zalakowanej bez znaków firmowych, z napisem „Oferta na mięso i wyroby masarskie" należy złożyć w biurze wydziału przy ul. Wólczańskiej 225 pok. 11 do godz. 12, dnia 14 września 1938 r. Otwarcie nastąpi tegoż dnia o godz. 13.

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza **przetarg nieograniczony na dostawę całkowitą lub częściową mięsa, smalcu i wyrobów masarskich** do instytucji miejskich w okresie czasu od dnia 1 października 1938 r. do dnia 31 grudnia 1938 r. Wzór ofert i ogólne warunki przetargu otrzymać można w biurze Wydziału Gospodarczego Zarządu Miejskiego, ul. Zawadzka 11, front, III piętro, pokój 59. Oferty na dostawę mięsa i artykułów masarskich składać należy do godz. 10 rano dnia 17 września 1938 r. w Wydziale Gospodarczym (pokój 59) do skrzynki nr 2 gdzie w wymienionym terminie nastąpi otwarcie ofert przy współudziale oferentów. Ubiegający się o dostawę winien dołączyć uwierzytelniony odpis świadectwa przemysłowego oraz kwit na złożone do Głównej Kasy Miejskiej wadium w wysokości 3% wartości dostawy w gotówce lub w innych walorach, wymienionych w Instrukcji o sposobie oddawania i odbierania dostaw i robót dla Gminy Miejskiej Łódź (Dz. Zarz. Miejsk. nr 12 z dnia 15 grudnia 1937 r.). Wadium winno być zdeponowane w tejże Kasie przynajmniej na 1 dzień przed przetargiem. Oferty nie odpowiadające przepisom wyżej wymienionej Instrukcji lub złożone po terminie. rozpatrywane nie będą. n 17 290

Łódź, dnia 5 września 1938 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a — każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów. **w tym 5 nagłówkowych.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9.25.

1. DOMY-PARCELE

Dom
2 pokoje z kuchnią budynki gospodarcze murowane, nowe 6.500 m ogrodu w tym dobrze prosperujący interes spożywczy i opałowy przy jednej z wjazdowych ulic do miasta, cena 10.000. Wiadomość /Biuro informacji Kalisz. Św. Stanisława 13 N 17147

Okazja
dom, blisko Gdyni. parterowy — lokal handlowy. mieszkania — 8.000. wpłata 5.000.— Radoń, — Gdynia 10 Luty 6. n 17 556

Gospodarstwo
10 mórg. — zabudowanie, skład sprzedam. Oferty Orędownik, — Poznań zd 79 676

Domek
ogrodem 20.000.— wpłaty 5.000.— reszta roku. Oferty Orędownik. Poznań zd 79 764

2. PIENIĄDZ

Emeryt
lat 38, szuka wspólniczki, gotówką ponad 1 000,— zł celem założenia wspólnego interesu, udział gwarantowany. Oferty Orędownik, Wejherowo, Śmiechowska 23 n 17 558

Mam
3 tysiące złotych oczekuję solidnych propozycyj. Oferty Orędownik, Poznań n 17 281

4. OSOBISTE

Brata
Teodora Matwiejczuka, urodzonego na Wołyniu w Małym Dolsku gm. Hołoby pow. Kowel, 29 lat, blondyn, zaginionego w 1920 roku poszukuję. Informacje o jego pobycie proszę podać pod adresem: Irena Matwiejczuk — Le val - André villa Chérèse (Côte du Nord) France. zd 79 862

6. OŻENKI

Kawaler
lat 30 na stałej posadzie z powodu braku znajomości tą drogą pozna pannę celem ożenku. Oferty Orędownik Łódź. „Samotny". n 17 277

Wdowiec
lat 56 posiada nieruchomość, 2 place budowlane wartości 45.000 w Gdyni szuka żony do lat 45, zdolny do prowadzenia interesu, majątek pożądany. — Zgłoszenia Orędownik, Gdynia n 17 549

Kawaler
lat 35 na państwowej posadzie, szuka panny lub bezdzietnej wdówki, gotówka od 2—3000. Cel matrymonialny. Zgłoszenia Orędownik, Gdynia . n 17 548

7. SPRZEDAŻE

Fryzjerzy!
Bezkonkurencyjny płyn do trwałej ondulacji „Fala de Paris" — złotych 5.— za litr. Koszta przesyłki doliczam. Rzepkowski — Łódź, Wólczańska 112/4. n 17 283

Duży warsztat kowalski
wraz z zabudowaniami i dużym podwórzem, istniejący 40 lat, w pełnym biegu, dobrze zaprowadzony, z narzędziami lub bez, nadający się na każde przedsiębiorstwo, jest z powodu choroby na sprzedaż, ewentl. wydzierżawi. Brettschneider, Środa, ul. Górki 3. zd 79 277

Do
sprzedania owocarnia, w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. — Wiadomość Orędownik, Łódź. n 17 274

10. MAJĄTKI

Gospodarstwo
45 morgowe, inwentarz, zbiory, budynki nowe, cena 11 000,— Szymyślik, Nowe Dymaczewo, poczta Będlew, pow. Poznań zd 80 049

18. DZIERŻAWY

Piekarnia
od zaraz do wydzierżawienia — miesięcznie 150 zł., objęcie 1000 zł Gdynia-Cisewo. Reinhard Leon n 17 550

22. ZGUBY

Zaginął
kwit kaucyjny na zł 15.— Elektrowni Łódzkiej na nazwisko Jan Słowiński, Łódź, Narutowicza 116 n 17 293

26. SZUKA POSADY

Były
funkcjonariusz państwowy poszukuje pracy biurowej w polskim i niemieckim. Oferty Orędownik. Poznań zd 79 604

Pomocnik ogrodniczy
6 lat praktyki. pilny. pracowity. z dobrymi świadectwami poszukuje posady od zaraz lub później. T. Antoniak, Suchylas, pow. Poznań. zd 80 126

Agenci
we wszystkich miejscowościach znajdą zarobek. Oferty Koluszki Skryta 4. n 17 275

Kupiec
lat 37 długoletnia praktyka dysponujący gotówką kilka tysięcy poszukuje posady handlu przemyśle. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 78 307.

Radiotechnik
długoletnia praktyka, szereg specjalizacji, prawo zakładania anten centralnych, zbiorowych, poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 79 787-8

Gorzelnik
zdolny, znający się na elektryczności, książkowości, gospodarstwie podwórzowym zmieni posadę jako żonaty. Łaskawe zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 79 051

Służący
pielęgniarz, ogrodnik. sierota kawaler poszukuje posady, wymagania skromne. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 79 172

Biegła
maszynistka polsko - niemiecka, dłuższa praktyka szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 78 874

27. WOLNE MIEJSCA

Poszukujemy
chłopców, dziewczynek w wszystkich wioskach i miasteczkach do zbierania używanych znaczków pocztowych na Misję św. za wynagrodzeniem. Zgłoszenia Agentura Orędownika, Wejherowo — Śmiechowska 23. n 17 553-4

Potrzebna
panienka i chłopiec czternastoletni. Własnoręczne oferty z odpisem ocen szkolnych do Orędownika Łódź, pod „Cukry". n 17 273

Stolarz
potrzebny. Wiadomość Agencja Orędownika. Skarzysko-Kamienna. n 17 862

Elektromonter
radiomechanik potrzebny. Nowakowski, Skarzysko-Kamienna, Limanowskiego 32. n 17 863

Czeladnik
szewski potrzebny na stałą pracę od zaraz. W. Jarczewski, Kutno, plac Piłsudskiego 18. N 17 166

Ekspedientka
potrzebna do składu konfekcji. Oferty z fotografią Malewski — Sosnowiec, ul. 3 Maja 23. zd 80 086

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek, 8 września.

6,15 aud. poranne: **11,00** góry, nasze, góry — poranek muzyczny dla szkół powszechnych; **11,25** organy i flet — płyty; **11,57** sygnał czasu; **12,03** audycja południowa; **15,15** „Po drogach i ścieżkach" — pog. dla dzieci starszych: **15,30** skrzynka ogólna; **15,45** wiad. gospodarcze: **16,00** muzyka rozrywkowa w wyk. ork. Rozgłośni Poznańskiej Eug. Raabe. J. Musiejewska — sopran i Edm. Stefański — wibrafon; **16,45** u niewidomych — pog.; **17,00** 1 000 taktów muzyki w wyk. zwiększonego zespołu Rachonia. Wystawy Radiowej; **18.00** „Medycyna pod mikroskopem"; **18.10** „Tu Kujawy, tam Kujawy, są tam chłopcy do zabawy" — wykona chór chłopców szkół powszechnej Nr. 5 pod dyr. dyr. J. Nowakowskiego (z Torunia); **18.30** „Alarm we krwi"; — **19.00** Grieg: Sonata skrz. Nr. 1 op. 8; **19.20** pog. aktualna; **19.30** „Wspomnienia z teatru" — koncert rozrywkowy (z Katowic). — Wyk.: Ork. salonowa Leszczyńskiego, Katowicki Chór Rewelersów oraz M. Sośnianka i T. Kostu; **20.45** dziennik; **20.55** pog. aktualna; **21.00** o sposobach zakiszenia pasz — pog.: **21.10** „Wieczór operetkowy" — koncert rozrywkowy w wyk. Małej Ork. P. R. oraz Ludmiła Szretterówna i M. D. Mikoszewski (śpiew): Tr. Wystawy Radiowej: **21.50** sport; **22.00** koncert kameralny Kwartetu warszawskiego; **22.40** muzyka taneczna (płyty); **22.55** przegląd prasy; **23.00** ostatnie wiadomości.

KRAJOWE

Toruń — **8.10** same walce — płyty: **8.55** wiadomości z Pomorza; **11.25** muzyka współczesna — płyty: **13.00** dla każdego coś ładnego (płyty); — **15.30** „Obrazki gdyńskie" — pogadanka red. Henryka Tetzlaffa; **15.40** pogadanka społeczna; **17.00** recytacja z książki J. Stareckiego „Na pokładzie Lwowa" — czyta M. Cybulski; **17.15** utwory skrzypcowe w wykonaniu Jana Dworakowskiego; — **17.40** pieśni włoskie w wykonaniu słynnych tenorów (płyty); — **17.50** wiadomości sportowe z Pomorza; **17.55** program na jutro: **21.00—21.10** „Wychów prosiąt" — pogadanka rolnicza; **22.00** koncert kameralny (z Warszawy); **22.40** muzyka taneczna (z Warszawy).

Katowice — 5.15 aud. por.: **11.25** muzyka z płyt (z Warszawy); — **13.50** wiadomości bieżące, **14.00** muzyka obiadowa z płyt (z Krakowa); **15.10** giełda; **15.30** „Po dniówce" — szkic literacki: **17.00** pogadanka sportowa dla pracowników fizycznych: **17.10** koncert solistów — fortepian i skrzypce (z Krakowa); **17.50** wiadomości rolnicze; **17.55** proram na jutro; — **21.00** „Przed siewami ozimin" — pogadanka; **22.00** wiad. sportowe; **22.05—23.00** „Za miedzą" — audycja słowno-muzyczna.

Kraków — **8.00** muzyka lekka (płyty); **8.50** „Skrzynka dla dzieci wiejskich"; **11.25** muzyka operowa (płyty); **14.00** muzyka obiadowa (płyty); **15.10** lokalne wiadomości gospodarcze; **15.30** odczyt: „Kraszowianie — nieznane plemię słowiańskie" — wygł. dr M. Małecki prof. U. J.: **17.00** „Skrzynka techniczna"; **17.10** koncert solistów. Wykonawcy: Halina Eklerówna (fort.), Stanisław Mikuszewski (skrz.); **17.50** odczytanie programu: **17.55** wiadomości bieżące; **21.00** „Jak się uczyć" — wygł. dr M. Rytol as. U. J.; **22.00** lokalne wiadomości sportowe; — **23.05** muzyka taneczna (płty).

Łódź — **6.20** muzyka (płyty z Warszawy): **11.25** muzyka popularna (płyty); **13.45** poematy symfoniczne (płyty); **14.15** łódzkie wiadomości giełdowe; **14.20** muzyka obiadowa (płyty); **15.30** Literatura przez mikrofon dla wszystkich — fragment powieści Jana Wiktora pt. „Orką na ugorze"; **17.00** pogadanka aktualna; **17.10** koncert solistów (z Krakowa): **17.50** „Jak spędzić święto?"; **17.55** odczytanie programu; **21.00** odpowiedzi na listy w sprawach technicznych — udzieli Wacław Janicki; **22.00** wiadomości sportowe lokalne; **22.05** koncert życzeń.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

16.00 Koenigsw. Muzyka rozrywkowa. **17.00 Praga.** Koncert popołudniowy, następnie transmisja z kościoła. **17.30 Sztokholm.** Ballada Griega. **18.00 Monachium.** Koncert symf. z płyt. **18.20 Praga.** Muzyka salon. **19.00 Koenigsw.** Koncert włosko-węgierski. **19.15 Ryga.** Utwory Mozarta i Beethovena. **19.25 Bratysława.** Muzyka operetkowa. **20.00 Londyn Reg.** Koncert symf. z Queens-Hall. **Bruksela fr.** „Cyganeria" op. Pucciniego. oraz „Kaprys hiszpański" balet Rymskij - Korsakowa. — **Sztokholm.** Muzyka operetkowa. **20.10 Kopenhaga.** Koncert symf. (Muzyka norweska). **21.00 Berlin** Koncert ork. i sol. **Bruksela fl.** Muzyka symfoniczna. **21.05 Praga.** Koncert popularny. **21.15 Sottens.** Kompozycje K. Opieńskiego z udziałem sol. (Barblan-Opieńska i M. d'Ernst). **22.00 Strasburg.** Koncert wokalny. **22.10 Hilversum I.** Rep. uroczystości jubileuszowych królowej Wilhelminy. — **22.20 Budapeszt.** Koncert nocny. **22.30 Sztutgart, Wiedeń i Berlin.** Muzyka ludowa i rozrywkowa. — **23.00 Koenigsw.** Koncert orkiestry hamburskiej. **Sztutgart.** Muzyka rozrywk. **23.10 Budapeszt.** Muzyka jazzowa. **24.00 Frankfurt i Sztutgart.** Koncert z płyt. **Gdańsk, Wiedeń itd.** Koncert ork. i sol. **Koenigswusterhausen.** Ze Sztutartu.

Humor zagraniczny



— Dosyć tego! Psa będzie pan musiał z domu wyrzucić! Wczoraj, gdy córka moja śpiewała, pies wył przez cały ten czas bez przerwy!

— Żałuję bardzo, ale to wina pańskiej córki — ona zaczęła.

(„Prager Presse).

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej): a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości miejscowych 1,— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów. w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,30 rano. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą z góry.

Prenumerata w Polsce z odnoszeniem gazety do domu miesięcznie (7 razy w tygodniu) 2,50 zł, za granicą miesięcznie od 3.00 zł do 6.00 zł (zależnie od kraju).

Adres redakcji i administracji centralnej: Poznań, św. Marcin 70. Telefony: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta tylko: 40-72. Redaktor odpowiedzialny: Jan Płazak z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, ul. Piotrkowska 91. Za „Kronikę Wielkiego Pomorza" odpowiada Franciszek Przytarski z Poznania. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania. — Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu. — Konto P. K. O. Poznań 200 149. Pocztowe konto rozrachunkowe: Poznań 3, numer kartotek 03.



20)

Następnego dnia po napadzie Krysze zadowolony ze szczęśliwego zakończenia napadu, który przecież mógł spowodować jeżeli nie jego śmierć, to w każdym razie poważne zmniejszenie jego majątku, postanowił uregulować swoje sprawy sercowe. Dość już miał samotności. Poza tym miał przekonanie, iż częstymi swymi odwiedzinami w mieszkaniu na ulicy Piaskowej przygotował już sobie grunt dostatecznie, by móc oświadczyć się o rękę Kasi.

Ubrawszy się staranniej, niż zwykle, bankier zadzwonił po taksówkę i udał się nią na ulicę Piaskową. Tak był pewien sukcesu, że radosne swoje usposobienie wyładował w sutym napiwku danym szoferowi.

Krysze w mieszkaniu zastał Kasię, ciotkę Hildegardę i babkę. Przywitawszy się jak zwykle z paniami, podszedł uroczyście do babki i skłoniwszy się jej głęboko, wyrecytował z miejsca:

— Sądzę, iż nie tajną jest pani rzeczą uczucie, jakie żywię dla tu obecnej panny Kasi. Bez długich więc wstępów mam zaszczyt prosić panią najuniżeniej o rękę panny Kasi.

Wyrzekłszy te słowa, skłonił się w stronę Kasi i zajął postawę wyczekującą. Babka choć zaskoczona niespodzianemi oświadczynami, sympatycznie patrzyła na Kryszego i odrzekła serdecznym tonem:

— Zapewniam pana, iż prośba jego żadnej mi nie sprawia przykrości. Ze swej strony mogę oświadczyć mu, iż małżeństwo to jest moim gorącym pragnieniem:

— Ależ babko! — przerwała jej zdumionym tonem Kasia lecz spłoszona własnym głosem, zamilkła.

— Zaraz, dziecko! — uspokoiła ją babka i ciągnęła dalej, zwracając się do Kryszego. — Sam pan jednak rozumie, że decyzja w tych sprawach nie do mnie należy. Decydować tu musi głos serca i rozumu ze strony osoby, o której rękę pan prosi.

Pan Krysze w milczeniu skłonił się przed Kasią. Dziewczyna postanowiła od razu postawić sprawę jasno — i bez niedomówień.

— Panie Krysze Nie taję tego, iż żywię dla pana dużo sympatii. Otwarcie jednak muszę powiedzieć, iż sympatia ta nie jest miłością. Serce moje nie jest już wolne.

Krysze zbladł. Nieoczekiwana odpowiedź zaskoczyła go tak bardzo, że zabrakło mu tchu, a krople zimnego potu wystąpiły mu na czoło. Zbladł tak widocznie, że Kasia podbiegła, by służyć mu pomocą. Bankier jednak łagodnym ruchem ręki powstrzymał ją i uśmiechając się smutno, rzekł:

— Rozumiem panią i nie będę natarczywy. Czy mogę jednak wiedzieć kto jest tym szczęśliwcem?

— Ależ naturalnie — odparła Kasia z ożywieniem. — Narzeczonym moim jest pan Karol Lemiesz, którego zresztą pan zapewne zna.

Bankier pytając się sam nie wiedział do czego mu ta wiadomość jest potrzebna. Czuł tylko, że nazwisko narzeczonego Kasi a równocześnie jego wybawcy jest mu tak nienawistne, jak żadnego człowieka na świecie. Z trudem panował nad sobą i zachowywał spokój dobrze wychowanego człowieka. Chwilę jeszcze rozmawiał z paniami. Wreszcie wymawiając się jakimiś sprawami opuścił ich mieszkanie. Gdy znalazł się w sieni, zacisnął pięści: wszystkie jego plany o szczęściu rodzinnym przekreśliła Kasia jednym słowem. Oh, jakże ją za to znienawidził! Prysły marzenia piękna, jak bańka mydlana — i zostało szare, nędzne, podłe, nic nie warte życie.

— Zapłacicie mi za to! — wyszeptał przez zaciśnięte zęby. — Zemszczę się srogo.

Za co? Sam nie wiedział. Chciał być szczęśliwy, ale nie rozumiał tego samego pragnienia u innych.

Radosna nowina i katastrofa

Pewnej niedzieli, kiedy wiosna zawitała już w całej swej okazałości na świat i mieszkańców miasta wabiła za mury, do mieszkania przy ulicy Piaskowej jak burza wpadł rozpromieniony, radosny Karol.

Panie zaskoczone jego wesołością patrzyły nań zaciekawione. Karol chwilę bawił się ich zdumieniem, ale niedługo kazał czekać:

— Proszę przyjrzeć mi się uważnie — zawołał — jestem bogaczem!

Kobiety oniemiały. Nie wiedziały jak to odezwanie traktować. Czy to żart niewczesny? Czy też może Karolowi pomieszały się zmysły?!

— Co to znaczy — Kasia otrząsnęła się pierwsza — wygrałeś może na loterii? albo umarł ci jaki bogaty krewny w Ameryce? Też nie? To możeś grosz znalazł na ulicy?

— Nie, nie, nie! — śmiał się Karol.

—Nie zgadłaś i nie zgadniesz, więc od razu powiem o co chodzi. Oto: pan Feliks Krysze mianował mnie przed chwilą swoim spadkobiercą, a na rachunek spadku dał mi zaraz 20 tysięcy marek, abym mógł sobie stworzyć jakąś egzystencję i ożenić się z tobą! Rozumiesz teraz moją radość?

Panie w dalszym ciągu nic nie rozumiały i patrzyły na niego bardziej jeszcze zdumione, niż przedtem.

Karol sięgnął do kieszeni i wyjął sporą paczkę banknotów. W ciszę pełną zdumienia padać zaczęły jego radosne słowa:

— Nie chcecie mi wierzyć? Oto pieniądze. Opowiem wam jak to było. Przyszedł dzisiaj do mnie pan Krysze i poprosił do siebie. Gdy znalazłem się w jego mieszkaniu, zauważyłem, że był w jakimś uroczystym nastroju, bardzo skupiony i zamyślony. Opowiadałem wam już o tym napadzie na jego mieszkanie, kiedy to miałem szczęście uratować mu majątek, a może i życie i kiedy Krysze ofiarował mi ten oto pierścień. Otóż dzisiaj Krysze od tego właśnie wypadku zaczął rozmowę, dziękując mi raz jeszcze za przysługę. Potem oświadczył, że musi mi zapewnić przyszłość, zwłaszcza, iż nie ma nikogo bliskiego, komu by mógł zapisać swój majątek. Że zaś ma wobec mnie dług wdzięczności i że chciałby widzieć Kasię — mą narzeczoną — szczęśliwą, postanowił uczynić mnie swoim spadkobiercą i na poczet spadku dał mi te oto pieniądze. Równocześnie musiałem mu spisać testament — który on podpisał — mianujący mnie jego spadkobiercą, gdyż twierdzi, że czuje się trochę słabo i nie wiadomo jak długo będzie żył. Protestów moich nie chciał słuchać. Musiałem spełnić jego polecenie. To wszystko. I cóż wy na to?

Radość kobiet nie miała granic. Z ożywieniem wypytywały go o szczegóły ciesząc się jak małe dzieci, gdy wtem ktoś zadzwonił do drzwi.

Ciotka Hildegarda poszła otworzyć i z niemałym zdziwieniem ujrzała przed sobą trzech żandarmów. Przekonana, że omylili się co do mieszkania, zapytała grzecznie:

— Kogo panowie szukają?

Zamiast odpowiedzi odsunął ją jeden z żandarmów na bok i wszyscy weszli do pokoju. Ciotka zaniepokojona już trochę, wbiegła za nimi, ponawiając pytanie.

— Ależ kogo panowie szukają?!

Jeden z żandarmów wskazując palcem na Lemiesza, odparł krótko:

— Tego pana.

Karol śmiało podszedł do żandarmów:

— Jestem Karol Lemiesz, czego panowie chcą odemnie?

Wachmistrz położył mu rękę na ramieniu i rzekł urzędowym tonem:

— W imieniu prawa jesteś pan aresztowany.

— To chyba jakieś nieporozumienie! — Karol usiłował zachować spokój, ale głos drżał mu lekko — o co jestem obwiniony?

— Istnieje podejrzenie, że przed dwiema godzinami zamordował pan kapitalistę Feliksa Krysze w jego mieszkaniu! — padła odpowiedź.

Kobiety stanęły jak wryte, a Karol zbladł.

— Krysze nie żyje! To straszna omyłka! — zawołał.

Jeden z policjantów zręcznym ruchem sięgnął do jego kieszeni i wyjął z niej pakiet sturublówek.

— No, no — rzekł śmiejąc się — to wcale ładna sumka drobnych. Niezawodnie wyjął je pan z biurka pana Krysze, kładąc tam ów testament znakomity, pańską ręką spisany.

Karol przerażonym wzrokiem patrzył na mówiącego. Nic nie rozumiał. Wszystko dla niego było takie proste — bo nie widział pułapki, jaką nań Krysze zastawił.

— Testament napisałem na życzenie pana Kryszego. On też sam darował mi te banknoty.

Wachmistrz roześmiał się, jakby posłyszał doskonały dowcip i bez ceremonii przeprowadzał dalszą rewizję. Po chwili z tryumfem pokazał rewolwer, który znalazł u Karola.

— Ho, ho niebezpieczny ptaszek z pana! A to co? — wskazał na pierścień znajdujący się na palcu Karola — skąd pan ma ten drogocenny pierścień?

— Dostałem go w podarunku od pana Krysze.

— Widzę, że Krysze cały majątek panu dał, mimo swego skąpstwa. Zabieram pierścień, jako jeden więcej dowód pańskiej zbrodni — przeciął policjant rozmowę i kajdankami skuł ręce Karola.

— A teraz w drogę — dodał — ale niech pan nie próbuje uciekać, bo to może się źle skończyć.

Karol przez łzy spojrzał na Kasię.

— Przysięgam ci najdroższa, że jestem niewinny. Niech by nie wiedzieć ile dowodów zebrano przeciw mnie, jestem niewinny!

(Dalszy ciąg nastąpi)

ADAM NAWICZ

Za cudze winy

Powieść sensacyjna

56)

— Z początku — począł Borowski znowu — wiodło się młodej parze znakomicie. Zygmunt Siekierski raczył kochać żonę przez całe pół roku. Anna czuła się więc w tym czasie niewymownie szczęśliwą. Ale Helenie nie podobało się to wcale. Patrzeć na miłość i szczęście innych — nie zawsze to bywa zajmujące. Dziewczyna piękna, ambitna, nie mogła znieść długo takiego nudnego życia i wróciła na scenę, ku wielkiemu rozczarowaniu swego arystokratycznego szwagra, który kazał żonie zerwać z nią wszelkie stosunki. Ale i dla Anny skończyły się dni jasne i pogodne. Mąż jej był...

— Wiem już, jaki był mój ojciec...

— Ja mówię o Zygmuncie Siekierskim! Mąż Anny był łotrem, który wnet znudził się żoną i zaczął ją zaniedbywać. Znudziwszy się ciągłą odmianą słów: kochać, czcić, uwielbiać, — okazał się wytworny arystokrata taki jakim był w rzeczywistości, brutalnym i podłym samolubem! I nie trwało długo, a porzucił nieszczęśliwą Annę wraz z dzieckiem i zostawił obie bez żadnej opieki. Wtedy, zmuszona niedostatkiem, wróciła Anna na scenę i przybrała dawniejsze nazwisko, wiedząc zaś, że mąż opuścił ją na zawsze, pragnęła gorąco odszukać siostrę i pracować z nią razem na kawałek chleba. Helena zaginęła jednak bez śladu i wszelkie starania Anny żadnego nie odniosły skutku. Kilka miesięcy później spotkał ją inny cios — nie mniej straszny — Bóg zabrał jej dziecko...

— Panie! — krzyknęła Anna — zrywając się — to być nie może! To kłamstwo!

— Wszystko, co mówię, mogę poprzeć dowodami — odrzekł aktor spokojnie. — Anna Zborska zniosła i to nieszczęście, w akcie zaś zejścia swego chłopczyka nie wahała się podać rzeczywistego nazwiska swego syna, wymieniając też Zygmunta Siekierskiego jako jego ojca.

Anna upadła znów na ławkę i przycisnęła ręce do gwałtownie bijącego serca. Może być, że Borowskiemu żal się zrobiło zrozpaczonej dziewczyny, ale teraz cofnąć się nie mógł i ostatecznie nie chciał — stawka, o którą grał, była zbyt wysoka.

— Słuchaj pani dalej — rzekł nieco łagodniej. — Po śmierci synka musiała Anna Zborska występować także na scenie, bo z czego miała żyć? I raz, będąc w jakimś małym prowincjonalnym miasteczku — odnalazła Helenę i jej córeczkę...

Z piersi Anny dobył się jęk bólu i rozpaczy.

— Milcz pan! — szepnęła — ja nie chcę słuchać dalej.

— Musi pani słuchać! Helena wróciła do siostry, ale jak! Było to w nocy — zimnej jesiennej nocy — deszcz lał strumieniami, a oszczędna zawsze Anna Zborska wracała do domu pieszo. Zaledwie weszła do sieni, gdy z za drzewa wysunęła się nędznie ubrana kobieta i wymawiając jakieś niezrozumiałe słowa, upadła nieprzytomna z dzieckiem na ziemię. Anna schwyciła dziecko, chroniąc je od uderzenia, po czym złożywszy je na swoim łóżku, wróciła do sieni, aby ratować nieszczęśliwą. I gdy światło lampy padło na jej twarz, wtedy poznała swoją siostrę Helenę.

Po tych słowach okropna zapanowała cisza. Młoda dziedziczka z Polkowic, jak błędna patrzała na usta Borowskiego, z których kropla po kropli spadała trucizna w jej serce, on zaś siedział spokojny i uśmiechnięty.

— Skąd pan wie o tym? — zapytała głucho.

— Skąd wiem? Z bardzo dobrego źródła: oto po Annie Zborskiej ja przypadkiem to samo wynająłem mieszkanie. Gadatliwa gospodyni opowiedziała mi wszystkie szczegóły przybycia i śmierci Heleny Zborskiej.

— Więc ona umarła?

— Tak. Na pół skostniałą wniesiono ją do ciepłego pokoju Anny, gdzie spało już jej dziecię, różowe i uśmiechnięte. Gdy Helena, odzyskawszy przytomność, ujrzała dziecko swoje pod opieką siostry, którą także poznała, uspokoiła się nieco... Miała to być wzruszająca scena — rzekł Borowski.

Anna spuściła głowę. Czuła, że zimno jakieś ogarnia jej członki pomimo ciepłego futra i że serce jej zamierać zaczyna.

— Rozebrano ją z nędznego, przemokłego odzienia — mówił Borowski dalej — i na pół nieżywą z wyczerpania i głodu złożono na łóżku. Niestety ani sztuka lekarska, ani miłość siostry nie zdołały jej ocalić. Nędza i nieszczęście moralne dokonały zbyt szybko dzieła zniszczenia. Helena pragnęła śmierci i znalazła ją.

Głos Borowskiego brzmiał miękko i tkliwie. Nawet jemu przykro było mówić o smutnym końcu kobiety, którą znał w kwiecie młodości i urody. Myśl o śmierci jej zbudziła w nim na chwilę lepsze uczucia.

— Gdy przed śmiercią wróciła Helenie przytomność — ciągnął dalej — wyspowiadała się siostrze. Nie wiele miała do powiedzenia! Na palcu jej nie błyszczała obrączka ślubna, ów puklerz i obrona kobiety.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wychowanka wilków nie chciała żyć wśród ludzi

Ciekawy wypadek porwania dziecka — Życie wśród wilków — Zdradziła narzeczonego

Przed mniej więcej 10 laty sześcioletnia Joanna Mandrila z górskiej miejscowości Sugag w Rumunii, udawszy się pewnego dnia do pobliskiego lasu, nie wróciła więcej do domu. Poszukiwania policji i mieszkańców nie dały żadnego wyniku. Ponieważ zdarzało się częściej, że

w okolice te zapuszczały się wilki,

przypuszczano, że dziecko stało się pastwą tych bestyj. Po pewnym czasie zapomniano o małej Joannie, którą uważano za umarłą.

Dopiero po blisko 10 latach okazało się, że Joanna żyje. Dowiedziano się o tym, kiedy w pobliskich lasach drwale przy swym ognisku napadnięci zostali przez stado wilków. Uzbrojeni w płonące głownie drwale rzucili się ku wilkom i odpędzili je. Pośród uciekających wilków

zauważono cień,

który jakby nieco wolniej się poruszał. Puszczono się za nim w pościg. Drwale uzbroili się w swoje siekiery, a dozorca zabrał strzelbę.

Kiedy zbliżono się w ciemnościach do uciekającego cienia na odległość strzału, dozorca przyłożył strzelbę, by dać ognia. wtem jeden z drwali, który go wyprzedził, zawołał z przerażeniem:

— Stój — to dziewczyna!

Ścigana, nie widząc możności ucieczki, nagle rzuciła się ku pierwszemu z brzegu drwalowi z groźnym warczeniem podobnym do wilczego. Tylko z trudem zdołano dziką dziewczynę ubezwładnić i odstawić do najbliższej miejscowości, gdzie

w „wilczycy" rozpoznano małą Joannę,

która tymczasem dorosła. Zatraciła ona zupełnie mowę, nie chciała przyjmować gotowanego pokarmu i z wstrętem odrzucała wszelki przyzwyczajenia przyzwoitości.

Mijały miesiące. Powoli Joanna Mandrila przeobrażała się w człowieka. Trzymaną dotychczas na uwięzi, puszczono na wolność. Zaczęła znowu mówić. Wreszcie dowiedziano się też od niej historii jej życia w ciągu ostatnich lat dziesięciu.

Wówczas to, kiedy zbłądziła w lesie,

zasnęła ze zmęczenia.

Kiedy się w nocy obudziła, była otoczona przez stado wilków, które jej jednakże nic złego nie wyrządziły. Została więc wśród nich i żywiła się tym, co jej wilki przynosiły. Czuła się w tym niesamowitym towarzystwie bardzo dobrze. I teraz często myślała o swym życiu wśród dzikich lasów górskich.

Tymczasem

zakochał się w niej

syn zamożnego chłopa rumuńskiego. Był on przekonany, że uda mu się z biegiem czasu z wilczycy zrobić znowu pełnego człowieka i zaręczył się z nią. Dzień ślubu był już także naznaczony. Wszystko zdawało się być w najlepszym porządku.

Widocznie Joanna pogodziła się z myślą pozostania na stałe wśród ludzi.

Pewnego wieczora Jan Petrowicz, narzeczony Joanny, wybrał się z nią na przechadzkę do lasu. Przechadzka ta stała się dla niego katastrofą.

Już od samego początku rozmowy Joanna dziwnie była roztargniona, wchłaniając

pełnymi płucami

powietrze lasu. Nagle zawołała:

— Tu są wilki w pobliżu, poczułam je.

Petrowicz śmiał się, bo przecież nigdzie nie było śladu wilków.

Lecz w kilka minut potem dziewięć potężnych wilków wypadło z gęstwiny, pędząc prosto ku narzeczonym. Petrowicz wdrapał się na drzewo i usiłował wciągnąć także Joannę. Ale „wilczyca" wyrwała mu się i popędziła z radosnym skowyczeniem ku wilkom, by razem z nimi zniknąć w gęstwinach lasu. Poszła za głosem dzikiej przyrody.

Policja mimo usilnych poszukiwań nie zdołała dotąd odnaleźć „wilczycy". (KK)

Śmierć w paryskim „Pałacu Sportu"

Tragiczny zgon podczas zawodów o tytuł mistrza świata w szpadzie

W ubiegłą niedzielę, 27 sierpnia minął rok od tragicznej śmierci Rene Monal, który zmarł w czasie uniwersyteckich mistrzostw świata w szpadzie. Monal, będąc mistrzem w tej dziedzinie, bronił barw uniwersytetów francuskich.

*

Wielka sala paryskiego „Pałacu Sportu" była zapełniona do ostatniego miejsca. Toczyła się walka o tytuł mistrza świata w szpadzie między studentami różnych krajów i ras. Odbyło się już kilkanaście walk: zbliżała się północ — zainteresowanie zmęczonej publiczności słabło, sala powoli pustoszała. Kilka minut przed dwunastą pozostała do rozegrania tylko jedna walka o tytuł mistrza — między przypuszczalnym zwycięzcą Monalem, który nie przegrał w całym turnieju ani jednej walki, a Meksykaninem Haro Oliwa.

Publiczności na sali było już niewiele; pozostali tylko dziennikarze, którzy z niecierpliwością spoglądali na zegarki. Spotkanie to, zdaniem wszystkich, było tylko formalnością: Zwycięzcą zostanie bezwzględnie Monal. Ktoś by przypuszczał, że „formalność" ta zamieni się w tragedię?

Rozpoczęła się walka, która nie mogła zadecydować o przyznaniu tytułu mistrza; było to raczej spotkanie towarzyskie; tak też traktował je Monal, który pierwszy zrzucił napierśnik, chroniący go od ewentualnych uderzeń.

Dziesięć minut przed dwunastą przeciwnicy spuścili na twarze maski, pozdrowili szpadami kilku pozostałych widzów. Rozpoczęła się walka.

Walka składała się z trzech starć. Pierwszy cios zadał Monal; Oliwa nie pozostał dłużny. Potem nastąpiły dwa obustronne, trafne uderzenia.

— Po dwa — oznajmił sędzia.

Rozpoczęła się nowa walka. Znów kilka uderzeń. Monal zdaje się niecierpliwić. Zawsze spokojny — dziś rzuca się z pasją do ataku. Oliwa broni się. W prawie pustej sali Pałacu Sportu rozlega się szczęk uderzających o siebie szpad.

Monal trafia — Oliwa wkrótce oddaje cios, jednak pod szaleńczym atakiem Francuza szpada Meksykanina zsunęła się i trafiła w piersi Monala, tuż ponad sercem.

Nikt niczego nie zauważył. Najbliżej siedzący dziennikarze nie zdawali sobie sprawy z tego, co się stało. Po kilku chwilach na piersi Monala wystąpiła kropla krwi.

Nagle Monal zawołał:

— Przestańcie! Jestem ranny!

Oliwa, który zrozumiał, co się stało, zdenerwowany odrzucił szpadę, której czubek był lekko zaczerwieniony od krwi. Francuz podnosi maskę i chwiejnym krokiem podchodzi do krzesła, zdejmując po drodze koszulkę. Kładzie szpadę na podłogę, siada. To były jego ostatnie ruchy. Wśród śmiertelnej ciszy zdziwionych i zaskoczonych niespodziewanym wypadkiem widzów zjawiła się śmierć. Po krótkiej chwili Monalowi opadła głowa.

Zapanowała panika. Przyjaciel Monala, doktór Galle zamierza wysłać natychmiast Monala do szpitala. Ktoś inny sprzeciwia się temu. Lekarz Themar robi Monalowi zastrzyk kofeiny. Ranny jednak nie rusza się. Wynoszą go.

Dziesięć minut później na salę powraca lekarz Galle. Dziennikarze w mgnieniu oka oblegli go, pytając o wiadomości.

— Co się stało?

— Już koniec...

— Co???

— Umarł...

Rene Monal, mistrz uniwersytecki, który nie przegrał w turnieju ani jednej walki, śmiertelnie raniony w ostatniej, dzielącej go od zwycięstwa walce, zmarł.

Monal był młodym lekarzem. Zmarł w szpitalu, w którym sam codziennie odbywał praktykę, w którym leczył innych, wyrywał ich z objęć śmierci.

W życiu różnie bywa. Nie pierwszy to wypadek, że ten, który innych od śmierci oddalał, sam wobec siebie był bezsilny. Życie ludzkie jest bardzo bliskie śmierci. Dzieli je nieraz tylko kilka sekund. (l. w.)

POBÓR REKRUTA WE FRANCJI



Pożegnanie poborowych na paryskim Dworcu Wschodnim.

PIOSENKA POPULARNA

Wszyscy wkoło mnie psioczą,
Żem drogę obrał złą,
Że daleko nie zajdę
Z swą polityczną grą.

Że się nie orientuję,
Zbyt nisko gnę się w pas,
Że taka dyplomacja
Zemścić się musi raz! —

W którą się zwrócę stronę,
Każdy wytyka mi —
Że mi się nierealne
Zbliżenie we łbie śni —
Że przyjdzie kiedyś (wróżą)
Los na mnie, wodzu, zły —
Że za gorącą miłość
Wskażesz mi gdzie są drzwi! —



A ja nic — tylko ty! —
A ja nic — tylko z tobą wciąż! —
Czyś jest wesół, czy się smucisz,
Czy przygarniesz, czy wyrzucisz,

A ja nic — tylko ty! —
A ja nic — tylko z tobą wciąż! —
Tyś mi gwiazdą jest przewodnią,
Chcesz, ostatnie zabierz spodnie,
Niech mnie miłość spali na nic,
Bo ja kocham cię „bez granic"! —
Choć się na to dąsa świat,
Kocham cię jak brata brat,
Chociaż mówią, żem gracz zły —
To ja nic — tylko ty! —



Co mi tam Londyn — Paryż! —
Wymówki robić? — Mnie?
Żem często dwulicowy? —
A ja tak właśnie chcę! —

Albo, żem nieostrożny
I stąd wyniknie zło? —
Tę bajkę (bo to bajka)
Słyszałem razy sto! —

Mówią, że mi przykroisz
I tak już kusy frak —

Mówią: do czasu wszystko,
A wtedy ty dasz znak! —
Mówią, że ci zbyt wierzę,
Że cię zapraszam w dom —
Że i z jasnego nieba
Czasami spada grom! —



A ja nic — tylko ty! —
A ja nic — tylko z tobą wciąż! —
Niech sto gromów dziennie spada,
Będę wielbił — trudna rada! —
Bo ja nic — tylko ty! —
Bo ja nic — tylko z tobą wciąż! —
Czy mnie w piórka swe przystroisz,
Czy obkroisz, nie obkroisz,
Czy przygarniesz, czy wyrzucisz,
Czy mi nawet frak mój skrócisz —
Kocham cię jak brata brat,
Choć się na to dąsa świat,
I choć mówią, żem gracz zły
To ja nic — tylko ty! —

Słyszę alarm, że często
Brunatne osy twe
Ostrymi swymi żądły
Ssą mych owieczek krew! —

Dnia nie ma, żeby lament
Nie dotarł uszu mych —
Udaję, że nie słyszę
W ogóle jęków tych! —

Niech sobie krzyczą — prawda.
Niech wrzeszczą ile chcą —
Ja ci zostanę wierny
Razem z ideą swą! —
Niech nawet dzieci — wnuki,
Czytając dziejów bieg,
Gadają: Jakiż kiepski
Polityk był ten... człek! —



To ja nic — tylko ty! —
To ja nic — tylko z tobą wciąż! —
Za poradą mojej żony
W twoją gwiazdę zapatrzony
To ja nic — tylko ty! —
To ja nic — tylko z tobą wciąż! —
Czyś jest wesół, czy się smucisz,
Czy przygarniesz, czy wyrzucisz,
Czy się ze mną źle przywitasz,
Czy wyjść każesz przez korytarz,
Choć ukręcisz na mnie bat,
Kocham cię jak brata brat,
Choć mi w końcu wskażesz drzwi —
To ja nic — tylko ty! —

STANSO.